

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

MIESIĘCZNIK URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ.

Adres Redakcji: Siedlce, Kuria Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: Kuria Diecezjalna, Siedlce || Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora.

Przedpłata roczna 20 zł., cena zeszytu miesięcznego 2 zł.

OD STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Sakra Poenitentiaria Apostolica.

D e c l a r a t i o

super decreto quod incipit „Lex Sacri Coelibatus“

diei 18 Aprilis 1936 r.

Evulgato per Commentarium Officiale Apostolicae Sedis (vol. XXVIII, pag. 212) Decreto, quod incipit „Lex sacri coelibatus“ diei 18 Aprilis 1936, quo absolutio ab excommunicatione de qua in can. 2388 § 1, quando agatur de sacerdotem qui, matrimonio civiliter attentato, ad cor dein reversus, ad participationem sacramentorum more laicorum petat admitti, datta quidem fide de absoluta perfectaue in posterum continentia perpetuo servanda, quamvis tamen ob gravissimas rationes cessare non valeat a cohabitatione sub eodem tecto cum suae disertionis complice, Sacrae Poenitentiariae Apostolicae, excepto casu periculi mortis, reservatur, non defuerunt, nec desunt Canonistae et Moralistae qui docuerint ac doceant casum hunc nihil differre a casu aliarum censurarum, quae in casibus urgentioribus remitti possunt sub quibusdam conditionibus et clausulis a quocumque confessario vi can. 2254.

Haec interpretatio, a praefati Decreti nedum sensu sed et littera prorsus absona, nullo modo defendi potest, eo praesertim quia expresse edicitur absolutionem de qua agitur „ab ipsa tantum Sacra Poenitentiaria Apostolica, servata speciali procedendi forma et sub peculiaribus quibusdam cautelis et conditionibus ab eadem Sanctitate Sua patefactis ac praescriptus“ concedi posse.

Nihilominus, ad omnem, si quae adhuc superesset, dubitationem penitus auferendam, Ssmus Dominus Noster, in audientia infrascripto Card, Poenitentiario Maiori die 10 Aprilis anni currentis impertita ad rem opportune interrogatus, suprema Sua auctoritate declarandum et, quo solet modo, publici iuris faciendum mandavit, hanc esse mentem

Legislatoris: Absolutionem a censura, de qua supra, ita esse Sacrae Poenitentiariae reservatam ut nemo unquam, excepto casu periculi mortis, ab ea absolvere possit, non obstante qualibet facultate, sive per can. 2254 § 1, sive per privilegium, sive denique per aliud quodcumque ius ceteroquin concessa.

Datum Romae, e Sacra Poenitentiaria, die 4 maii 1936.

(—) L. CARD. LAURI, *Poenitentiarius Maior.*

(—) S. LUZIO, *Regens.*

L. † S.

Trybunał Świętej Penitencjarii Apostolskiej.

Urząd do spraw odpustów.

Rozciągnięcie odpustów, udzielonych uprzednio duchownym wyższych święceń za odmawianie oficjum kanonicznego wobec Najświętszego Sakramentu, na wszystkich duchownych i na nowicjuszów i studentów jakichkolwiek Zgromadzeń Zakonnych.

DEKRET.

Niezliczone wprost przejawy sławnego pontyfikatu Ojca Świętego Papieża Piusa XI, którego Bóg w obecnych nadwyraz trudnych czasach rządcą chciał mieć i pasterzem Swego Kościoła, świadczą, jak gorąco pragnie on szerzyć cześć Najświętszej Eucharystii. Nieostatnim z tych przejawów były wielkie łaski duchowne udzielone duchownym wyższych święceń, odmawiającym oficjum kanoniczne lub część tegoż przed Najświętszym Sacramentem wystawionym w monstrancji, lub nawet przechowywanym w tabernakulum.

W tej samej myśli, by mianowicie codzien w liczbę i zasługi wzrastała liczba czcicieli tej niewystowionej tajemnicy, największej z cudów przez Chrystusa zdziałanych, i wieczystej pamiątki Jego gorącej miłości dla ludzi, Jego Świątobliwość niedawno chętnie przyjmując prośby niżej podpisanego Kardynała Wielkiego Penitencjarza, którego od dawna po wielokroć proszono o to ze wszystkich stron świata, na audiencji udzielonej mu dnia 13 tegoż miesiąca i roku, raczył łaskawie, najwyższą Swą powagą, pod tymiż klauzulami i warunkami, rozciągnąć wszystkie odpusty, uprzednio udzielone duchownym święceń wyższych za odmawianie oficjum kanonicznego wobec Najwyższego Sakramentu, na wszystkich duchownych od pierwszej tonsury, oraz na nowicjuszów i uczniów wszystkich Zgromadzeń Zakonnych, którzy na mocy konstytucji zakonnych zobowiązani są do odmawiania oficjum kanonicznego, lub którzy to czynią z własnej pobożności.

Ojciec Święty poleca komu należy, by ta łaska podana została jak najprędzej do publicznej wiadomości w zwykły sposób.

Uchylając wszystkie sprzeczne z tym zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Penitencjarii w dniu 31 marca 1937 roku.

(—) *Kardynał W. LAURI, Wielki Penitencjarz.*

(—) *S. LUZIO, Regens.*

L. + S.

List Apostolski

z okazji Międzynarodowego Kongresu w Poznaniu ku czci Chrystusa Króla.

Wielką radość sprawia nam stwierdzenie, że na niwie całego Kościoła wydała nieprzebrane owoce Encyklika „*Quas primas*“ o królewskiej władzy Zbawiciela Naszego i o ustanowieniu święta Chrystusa Króla, którą obwieściliśmy przed dwunastu prawie laty. Pomiędzy innymi skutkami Naszego pisma sprawia nam ukontentowanie bardzo mądra i zbawienna uchwała pewnego grona duchownych, którzy postanowili co pewien czas urządzać ku czci Chrystusa Króla szczególne Kongresy, mające za wyłączne zadanie badać sposoby realizacji Naszych myśli w tym względzie, mianowicie by królewska godność Zbawiciela Naszego została przez wszystkich uznana i by publiczne życie wszelkich narodów poddało się najłodsze panowaniu Boskiego Króla. Skromne były ramy czterech pierwszych tego rodzaju zjazdów, gdy tymczasem piąty Kongres zbierający się w nadchodzącym miesiącu czerwcu w ważnym mieście Poznaniu zgromadzi z całego świata katolickiego liczne zastępy tych, którzy gorąco pragną Chrystusowego panowania.

Właśnie tego międzynarodowego charakteru najbardziej gratulujemy poznańskiemu Kongresowi. Jeżeli bowiem wrogowie Chrystusa i jego panowania niczego nie zaniebują, by swą nienawiścią zarazić świat cały, czyż nie jest rzeczą konieczną, by w jedno ognisko zestrzelili swe myśli i wysiłki i by się bez względu na swą przynależność narodową w jedną wspólną armię ku obronie Chrystusa skupili ci, dla których przynależenie do Jego królestwa jest szczęściem i zaszczytem? Szlachetnej inicjatywie zjazdowej przysparza chluby ta okoliczność, że Kongres poznański postanowił skierować swe prace ku temu celowi, by od ludów odwrócić owo haniebne zło i owo niebezpieczeństwo straszliwe, jakimi są bezbożnicze komunistyczne zasady i knowania, które ostatnio napiętnowaliśmy w obliczu Kościoła i całego rodzaju ludzkiego Encykliką „*Divini Redemptoris*“. Nie ma sprawy, która by w tym stopniu zajmować mogła i powinna umysły ludzkie i która by w równej mierze zdolna była rozplomić serca sług Chrystusa Króla, jak to potworne i wstrętne widowisko, rozgrywające się w oczach współczesnego świata. Do zawrotnych rozmiarów urasta pycha tych, którzy, wymyślając próżne rzeczy przeciw Panu i przeciw Chrystusowi jego, wynoszą się ponad wszystko co boże i święte, usiłując usunąć z kuli ziemskiej samo imię Stwórcy i wspom-

nienie o Bogu, aby możliwie całkowicie runęło i bez śladów przepadło Królestwo Boże, które Chrystus nabył krwią swoją. Czyż jest rzetelny tego Królestwa obywatel, którego by widok tych bezecności nie wstrząsnął? Czy jest wśród chrześcijan ktoś, który by się nie porwał do uporczywej obrony najświętszych praw Boskiego Zbawiciela, zuchwale bezczeszczonych i deptanych przez napierający a zbity szyk przewrotowców? Wprawdzie nie można wątpić, że Ten, któremu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi i który według swego uznania odejmuje ducha książętom i kruszy ich jako naczynia garncarskie, może bez niczyjego współdziałania podnieść rękę na swych butnych wrogów i ukrócić ich pychę. Skoro jednak najłaskawszy Pan nie wahał się wezwać stworzenia do udziału w swych planach i dziełach, należy wyęczać wszystkie siły i niczego nie zaniedbywać, co by się z naszej strony przyczynić mogło do bezwzględного i zupełnego triumfu najświętszej sprawy. A komuż bardziej przystoi gotować to zwycięstwo i zaopatrywać rycerzy bożych w zbroję duchową, jak Kongresowi, który nad światem zawiesza królewskie sztandary Chrystusowe?

Niechże zatem dostojny Zjazd poznański nie cofa się przed żadnym trudem, rozumiejąc, że nie można podejmować nic ważniejszego, jak służyć wszystkimi siłami wielkiej sprawie, od której w zupełności zależą przyszłe losy świata. Jeżeli kiedykolwiek, to zwłaszcza dzisiaj nie w słowie, lecz w mocy jest Królestwo Boże. Kto prawdziwie Jego przyście miłuje, nie słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą zgodny będzie z Psalmistą mówiącym: Czas działać, o Panie, rozproszyli zakon twój! Starajcie się przeto wybadać dobrze siły wrogów Chrystusowych i przeniknąć zarówno ich sposoby działania, jak ich podstępne plany! Biorąc pod uwagę to, co katolicy dotychczas zdziałali, ustalcie jasno powody, dla których tak chwalebny porywom nie zawsze odpowiadają oczekiwane wyniki. Obmyślcie i wskażcie najskuteczniejsze metody pracy, które żarliwi działacze Akcji Katolickiej będą mogli następnie z powodzeniem dostosować w codziennym potykanii się z bezbożnictwem. Przede wszystkim zaś to sobie uprzytomnijcie i do tego zmierzajcie całą gorącością swych tęsknot i ślubowań, mianowicie, że potrzeba, by On panował i to panował w takim zakresie, by łaską swą nie tylko kształtował dusze jednostek, lecz by za pośrednictwem oddanych Sobie apostołów, którzy by zupełnie zgłębili Zakon doskonałej wolności, przepoił swoim duchem sprawy publiczne i władał nimi w prawdzie i sprawiedliwości. Bo nie rządcom ciemności tego świata, lecz Jemu, jednemu nieśmiertelnemu Królowi wieków, powiedział Bóg: dam tobie narody dziedzictwo twoje, a posiadłość twą krańce ziemi.

A ponieważ aż dotąd potoczyła się myśl Nasza, wzywamy nie tylko Poznański Kongres, ale wszystkich tych, którzy gdziekolwiek pełnią twórczą służbę jako dobrzy rycerze Jezusa Chrystusa, by, poświęcając siebie i wygody swoje, pielęgnowali harmonię i zgodę, spełniali nakazy i życzenia Hierarchii kościelnej, spojeni zaś duchem miłości i pokoju pomnażali swe siły i potęgowali je aż do odniesienia pełnego zwycięstwa. W górę wzniescie za tem myśli i serca, bo gdyby zbladły wzniosłe ideały, dające polot i twórcze tchnienie duszom szlachetnym, opadłyby ręce i osłabłyby duchy w ciężkim boju o Boga. W górnych zamiarach utwierdzajcie swą wolę i nie wahaście się za wzorem Apostoła iść na trud pierwotny podejmować czyny twarde i ponieść wielkie ofiary; weszliśmy bowiem w czasy, w których jedynie prawdziwi bohaterzy porywają zwy-

ciężny wieniec. Wreszcie niech apostołstwo wasze uskrzydla potężna nadzieja chrześcijańska, której nie zmożą ni zawody, ni rozczarowania. Wszak z Wami jest Ten, który jest obrońcą na zbawienie i który sam jeden tak władnie wzburzonym bałwanom rozkazywać może, iż w jednej chwili nastaje ucieszenie wielkie. Co więcej, za tchnieniem bożym wzrastają, zwłaszcza w szeregach młodzieży katolickiej, zastępy apostołów, miłością tak ściśle zjednoczonych z Chrystusem Panem, że dla swego Króla gotowi są na każde zmęczenie, na każdą ofiarę, na bohaterską śmierć. Niech więc nadziemska idea Królestwa Chrystusowego ogarnia umysły wiernych i niech jako przyzywający znak, wzniesiony ponad narody, zgromadzi ludzkość pod sztandarami Księcia królów ziemi. On bowiem przyjdzie rychło a zapłata Jego jest z Nim, jako Jemu przekazał Ojciec, tak i On przekaze królestwo swoje tym, którzy wytrwają przy nim w pokusach Jego.

Wyrażając gorące pragnienie, by zarówno Kongres Poznański, jak i Zjazdy, które po nim następują, podejmowały swe prace w duchu, który powyżej wskazaliśmy, nie możemy pominąć milczeniem szczególnej okoliczności, stanowiącej pomysłną zapowiedź na przyszłość. Pierwszy Narodowy Kongres Chrystusa Króla odbędzie się w kraju, który słusznie nazwano i który był rzeczywiście przedmurzem chrześcijaństwa. Na tej ziemi, która od świętych Biskupów Wojciecha, Stanisława i Józefa, aż do Męczenników podlaskich za Unię katolicką, tak często była zraszana krwią męczeńską, na tej ziemi, która była matką tylu świętych czczonych w całym Kościele, jakimi są Jan Kanty, Jacek, Kazimierz, Jadwiga, anielski Stanisław Kostka, na tej ziemi, która w ciągu wieków aż po nasze czasy tylekroć rozgromiła nieprzyjaciół Chrystusa, ufając zuchwale we własne siły, a mimo najazdów herezji i schizmy zachowała nieskalaną wiarę katolicką i to wiarę gorącą, jakiej naocznym świadkiem byliśmy tylokrotnie i My, gdy u Was spełnialiśmy misję Nuncjusza Apostolskiego; na tej polskiej ziemi kłaść będziecie podwaliny pod nowe opatrnościowe dzieła ku czci Chrystusa Króla. Aby łaska Boża wzmocniła, utwierdziła i hojnie pomnożyła skutki waszych zamierzeń, zapewniając powodzenie wszystkiemu, co czynić i postanawiać będziecie, niejako w zadatek darów i światła bożych udzielamy Błogosławieństwa Apostolskiego w Panu zarówno Tobie, Ukochany Synu Nasz, jak wszystkim innym Kardynałom, Biskupom, dostojnym przedstawicielom władzy państwowej i wszystkim wiernym, którzy zewsząd na Kongres Wasz przybędą.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 3 maja w uroczystość Znalezienia św. Krzyża i w doroczne święto Najsw. Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej, roku 1937, szesnastego Naszego panowania.

Pius Papież XI.

List Ojca Świętego

do Księdza Prymasa Hlonda.

„Ukochany Synu Nasz, pozdrowienie Tobie i Apostolskie Błogosławieństwo.

W świeżym liście Naszym, wysłanym do Ciebie z początkiem bieżącego miesiąca, a mianowicie w uroczystość znalezienia świętego Krzyża,

obszernie i szczegółowo wyłożyliśmy i wyjaśniliśmy, jak poważne korzyści zapowiada pierwszy Kongres Międzynarodowy, który gorliwie i nieustrudzenie przygotowuje się ku czci Chrystusa Króla, w sławnym polskim mieście Poznaniu. W międzyczasie dowiedzieliśmy się, że nie mała liczba Biskupów, a między nimi także kilku Kardynałów, oraz bardzo wiele gorliwych katolików tak z szeregów duchowieństwa, jak i świeckich krajów połączy się na tym zjeździe z poznańskimi katolikami.

Aby te pożyteczne obchody wypadły jeszcze uroczyciej i ażeby królewska władza Zbawiciela Naszego zajaśniała tym wspanialszym blaskiem, postanowiliśmy w tym Kongresie sami wziąć jawny i publiczny udział i przez Legata Naszego uczestniczyć w jego świętych obrzędach. Z tego powodu, Ukochany Synu Nasz, który z taką gotowością podjąłeś inicjatywę Kongresu, wyznaczyłeś jego program i kierujesz przygotowaniem, Ciebie, sprawującego zaszczytne rządy tamtejszej Stolicy Arcybiskupiej i przyodzianego wspaniałością Rzymskiej purpury, Ciebie pismem niniejszym ustanawiamy i ogłaszamy Naszym Legatem, w tym celu, abyś przedstawiając Naszą osobę, naczelnie przewodniczył pierwszemu Międzynarodowemu Kongresowi ku czci Chrystusa Króla i w imieniu Naszym sprawował Święte obrzędy z tymże Kongresem połączone.

Ponadto udzielamy Ci, władzy, ażebyś w dzień na to wyznaczony, po odprawieniu Mszy św. pontyfikalnej, Naszą mocą i władzą obecnym błogosławił, udzielając im zupełnego odpustu, zgodnie z przepisami Kościoła.

W końcu, spraszając na Ciebie światła niebieskie i dary najobfitsze, w dowód szczególniejszego Naszego umiłowania udzielamy z głębi serca Błogosławieństwa Apostolskiego Tobie, Ukochany Synu Nasz, twoim braciom w Kardynalstwie i Episkopacie, jak również gorliwemu klerowi, dostojnym Rządcom waszej Rzeczypospolitej i wszystkim tym, którzy w Kongresie udział wezmą.

Dan w Zamku Gandolfa koło Rzymu, dnia 16 miesiąca maja, w Niedzielę Zielonych Świąt, roku 1937, Panowania Naszego roku szesnastego.

PAPIEŻ PIUS XI.

Z ORDYNARIATU.

Biskup Podlaski.

Najmilsi w Chrystusie, w liście pasterskim w 1936 roku, wyjaśniłem szkodliwe skutki używania alkoholu. Żle on oddziaływa na zdrowie, na rozwój sił umysłowych. Jest on ojcem nędzy, waśni, kłótni, rozpusty, zbrodni. Przyczynia się do upadku i hańby dla dziewcząt. Odpędza ludzi od świątyń, modlitwy, słuchania Słowa Bożego. Zabija w ludziach

pamięć o przykazaniach Boga i Kościoła. Osłabia wolę. Alkohol to jeden z największych wrogów ludzkości.

O Boże, iluż to ludzi miałyby odpowiednie mieszkanie, ubranie, dostateczne pożywienie, pożyteczną książkę i pismo, o ile by nasze pola były lepiej uprawione i więcej rodziły, ileżby domów można było wybudować, gdyby na alkohol nie wydawano miliardów złotych.

W roku obecnym, jak wiecie z listu pasterskiego, radowałem się, że dość znaczna liczba moich diecezjan, bo 1948, poszła za głosem swego pasterza, postanawiając zupełnie nie używać alkoholu, że grono kapłanów zwróciło się do mnie z prośbą o założenie Koła kapłanów abstynentów. Dziękując Bogu za ten liczny szereg żołnierzy walczących z alkoholem, utworzyłem nie tylko Koło kapłanów abstynentów, lecz i Bractwo Trzeźwości i Związek tych bractw. Proszę Boga, aby i Koło kapłanów abstynentów i Bractwa Trzeźwości rozwijały się, aby każdy diecezjanin był dzielnym, nieustraszonym żołnierzem, walczącym z tym szkodnikiem, z tym wrogiem, jakim jest alkohol. O gdyby to się stało, jak szczęśliwa, zdrowa, silna, żyjąca w pokoju, przyczyniająca się do potęgi Ojczyzny — byłaby diecezja Podlaska. Daj, Boże, aby to się stało.

Obecnie dzielę się z Wami, Najmilsi, radośną nowiną. Oto na życzenie Ojca Świętego Piusa XI w roku bieżącym odbędzie się Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy. Kongres zbiera się w Warszawie w terminie od 11 do 14 września. Do Warszawy przeto przybędą przedstawiciele wielu narodów. Szczęśliwy jestem, że kongres, tak ważny dla całego świata, odbędzie się w Polsce, w jej stolicy. Dałby Bóg, aby wydał on jak najobfitsze owoce. Przyczynmy się do tego modlitwą, silną wolą, współpracą.

Przyczynmy się modlitwą. Już obecnie chociażby chwilę codziennie módlmy się na intencję Kongresu, w dni zaś odbywania się Kongresu po każdej Mszy Świętej w tej intencji odmawiać będziemy Ojczy Nasz, Zdrowaś Maria i Chwała Ojcu.

Przyczynmy się silną wolą, trwając niezłomnie w Kole kapłanów abstynentów i Bractwie Trzeźwości i pociągając swym przykładem liczne szeregi do tych stowarzyszeń.

Przyczynmy się współpracą przez udział, kto będzie mógł, w Kongresie Katolickim Międzynarodowym Przeciwalkoholowym w Warszawie. Obecność na Kongresie da możliwość głębszego poznania szkód, na jakie naraża alkohol i przygotowuje, oby jak najwięcej mówców, którzy na zebraniach przeróżnych stowarzyszeń, szczególnie zaś Akcji Katolickiej, będą mogli wygłaszać przemówienia o szkodliwości alkoholu, z jasnym i głębokim ujęciem sprawy.

Gdy te słowa piszę, stają mi przed oczyma straszliwe liczby, które niedawno czytałem, straszliwe liczby, bo są setki tysięcy dzieci szkolnych u nas w Polsce, które piją alkohol, a dziesiątki tysięcy wśród nich już jest nałogowych,

Rodzice, bróńcie swe dzieci przed niebezpieczeństwem alkoholu. Darujcie, powiem jeszcze silniej, nie bądźcie katami swych dzieci przez dawanie im alkoholu, alkohol bowiem odbiera dzieciom zdrowie ciała, jasność umysłu, osłabia, czyni niedołężnymi i nieraz zabija.

Wielebne Duchowieństwo w najbliższą niedzielę w czasie Sumy i po Mszach Świętych, po których wygłaszane są nauki, przeczyta ten list oraz wskazówki dotyczące sposobu wzięcia udziału w Międzynarodowym Katolickim Kongresie Przeciwalkoholowym w Warszawie.

Wszyscy do walki z wrogiem, któremu na imię alkohol!

Niech nam Bóg błogosławi w tej walce z alkoholem! Maria niech nam siły do tej walki wyprasza u Syna Swego Jezusa Chrystusa!

Dan w Siedlcach, dnia 29 lipca 1927 roku.

† HENRYK biskup.

Biskup Podlaski.

Dowiedziałem się, że powstała myśl organizowania pielgrzymki Nauczycielstwa Polskiego na Jasną Górę. Tak, tak, mówiłem, niech uczący w szkołach naszych zwrócą się o pomoc do Marii, Matki Boga i Matki naszej, do Królowej Polski, i niech przed Jej cudownym Obrazem Jasno-górskim proszą o pomoc w ich trudnej pracy, w pracy od której zależy szczęście, moc, potęga Ojczyzny miłej. Nauczający bowiem w szkołach, złączeni z rodzicami dzieci, które uczą, i z Kościołem Chrystusowym, wykształca i wychowują przyszłych obywateli o mocnych charakterach, światłych, przejętych duchem najlepszego wykonywania obowiązków, pełnych miłości Boga i ludzi, nieustraszonych obrońców Ojczyzny.

Radowałem się, lecz unikałem wszystkiego, coby miało cechę namowy do pielgrzymki. Pragnąłem, aby myśl ta rodziła się i rozwijała w nauczających, jako pragnienie ich serc i przekonań.

Dochodziły wieści, że projekt pielgrzymki spotyka się ze sprzeciwem, z pewnego rodzaju pogrózkami. Bolało mnie to, lecz zarazem przekonywało, że ci, którzy wezmą udział w pielgrzymce, to ludzie silni, nieustraszeni, katolicy nie tylko ze słów, lecz i z czynów.

Mówiono, że w pielgrzymce będzie zaledwie dwa tysiące uczestników.

Pragnąłem osobiście wziąć udział w pielgrzymce, lecz nie zdradziłem się z mego pragnienia, nie chciałem bowiem nawet pośrednio wpływać na powiększenie liczby uczestników pielgrzymki. Dopiero w ostatniej chwili oświadczyłem, że jadę razem z pielgrzymką.

Dnia 23 czerwca o godzinie 9 m. 30 wieczorem pociąg rusza z Siedlec. Jest w nim około 150 nauczycieli i nauczycielek udających się do Częstochowy.

Nie zapomnę tej wspólnej podróży w pociągu i tego przechodzenia z wagonu do wagonu i rozmów.

Częstochowa. Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej. Odprawiam rano Mszę Świętą na intencję pielgrzymów. Są na niej obecni i ci, z którymi wyjechałem z Siedlec.

Pielgrzymi spowiadają się, zasilają się Ciałem Chrystusowym.

O godzinie 11 rozpoczyna się nabożeństwo. Spoglądam przed siebie. I widzę nie dwa, lecz około dwudziestu tysięcy uczestników pielgrzymki, uczestników uczących w szkołach powszechnych, średnich i wyższych. O Boże, dzięki, dzięki Ci za to!

Modłę się wpatrzony w pielgrzymów. Sercem z nimi złączony czytamy w ich sercach.

Boże, Ty jeden wiesz, jak coraz bardziej we mnie potężniały radość, wesele, ufność w szczęśliwą przyszłość Ojczyzny.

Msza Święta się kończy. Biskup Kubina odczytuje pismo papieskie z błogosławieństwem Ojca Świętego dla pielgrzymów. Biskup Jasiński przemawia. Następuje chwila, której każdy z nas uczestników pragnął, chwila przyrzeczenia, zrodzonego z głębokiej wiary i silnej miłości Boga i ludzi, przyrzeczenia płynącego z piersi dwudziestotysięcznej rzeszy uczących.

Przeczytajmy słowa tego przyrzeczenia. Słuchajmy i bierzmy je w siebie, zastanawiajmy się nad nimi!

Słuchajmy, — oto tak przyrzekało dwadzieścia tysięcy uczących w Częstochowie.

„Przenajświętsza Boga Rodzicielko, Bogiem wstawiona Maryo, My nauczyciele Polacy, Narodu Polskiegoczłonkowie, Kościoła Świętego prawowierni Syny, Twemu szczególnemu orędownictwu i opiece oddajemy siebie samych, rodziny nasze, i pieczy naszej w szkole powierzoną działwę.

Matko Nauczyciela naszego Chrystusa. U stóp Twych kornie składamy nasze troski i bóleści, nasze radości i zamierzenia, cały nasz nauczycielski trud, i oświadczamy:

że ze wszystkich sił naszych dążyć będziemy ku temu, iżby szkołę polską przepoić duchem Chrystusowym, a wszelkie nasze działania oprzeć na zasadach polskich i katolickich,

że wszystkich dołożymy starań, aby młodzież nasza w szkołach miała warunki gruntownego poznania, pogłębienia i pokochania zasad wiary świętej oraz przywiązania do naszego Kościoła, by szkoła i Kościół stanowiły dwa zgodne ośrodki wychowania narodowego i religijnego.

Odrodzicielko ducha Narodu.

Przyrzekamy i postanawiamy, że w walce o dusze i dobro dziecka nie ustąpimy, i katolicycy rodzice znajdą nas zawsze w jednym ze sobą szeregu.

Słowem i przykładem naszego życia działwę tę będziemy chronili i wszelkie złe wpływy od niej odsuwali.

Zabiegać nie przestaniemy, aby z młodzieży naszej wyrastał uczciwy człowiek, sumienny pracownik, gorliwy katolik, dobry Polak, dzielny obywatel naszego Państwa.

O Chryste, bądź nauczycielem nauczycielstwa polskiego.

Maryo, bądź wychowawczynią działwy polskiej.

Józefie Święty, bądź opiekunem szkoły polskiej“.

Ostatnie słowo wymówione. Następuje cisza. Oczy dwudziestotyśięcnej rzeszy rozjaśnione, oblicza płoną zapalem, silną wolą.

Mija chwila ciszy. Rozlega się głos Nuncjusza Apostolskiego, zachęcającego do wytrwania i udzielający błogosławieństwo. Przemawia prezes Głównego Komitetu Pielgrzymki, profesor politechniki warszawskiej, były premier, siedlczanin, Antoni Ponikowski.

Pielgrzymkę zakończono śpiewem „My chcemy Boga“.

Bogu niech będą dzięki za przyrzeczenie nauczycielstwa Polskiego!

Matko Boga i Matko nasza, spraw, aby przyrzeczenie to coraz bardziej stawało się czynem!

Rodzice, pracujcie razem z nauczającymi, którzy przyrzekają tak pracować dla waszych dzieci!

Młodzieży, bądź wdzięczna nauczającym i codziennie w pacierzu polecaj ich Bogu!

Nauczający, nad powierzoną wam młodzieżą pracujcie według słów przyrzeczenia Waszego.

Pomoc Boga i opieka Marii niech będzie zawsze z nami.

W duchu przyrzeczenia Częstochowskiego rozpoczynajmy nowy rok szkolny.

Na tę pracę z całego serca błogosławię.

Dan w Siedlcach, dnia 2 sierpnia 1937 roku.

† *Henryk biskup.*

Wielebne Duchowieństwo list ten przeczyta w niedzielę dnia 29 sierpnia w czasie Sumy i po Mszach świętych, po których wygłaszana jest nauka.

† *Henryk biskup.*

BISKUP PODLASKI.

Najmilsi w Chrystusie, napewno nie ma nikogo wśród nas, ktoby nie pamiętał tych uroczystych dni z przed dziesięciu laty, gdy wśród wspaniałego pochodu prowadzono z Siedlec do Kodnia Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej.

O wielkie, błogosławione chwile!

Dzięki Ci, Boże, za tę łaskę powrotu na Podlasie Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej.

Pochód. Wielotysięczne rzesze otaczają Obraz. Z piersi wrywa się pieśń dziękczynna. Usta szepczą modlitwę. Z oczu płyną łzy radości. Obraz otaczają coraz liczniejsze szeregi, zasilone Komunią Świętą. Oblicza rozjaśnione.

Matuchna, Matuchna nasza wraca po tylu latach. Myśmy spragnieni Ciebie. Tyś nas nigdy nie opuszczała i nie opuścisz nas. My Cię miłujemy.— Słowa te płyną z serc wdzięcznych, rozmodlonych.

W braterskiej łączności idą obok Obrazu katolicy różnych obrządków. Co za wspaniała jedność. Jedność, której Chrystus pragnie, aby wszyscy jedno byli, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz.

Dziatwa w biel ubrana zaściela drogę kwiatami.

Nie czujemy zmęczenia. Jakgdybyśmy mieli skrzydła. Posuwamy się naprzód. Coraz bliżej Kodeń. Matka Boga i Matka nasza wraca do swej świątyni po przeszło półwiekowej nieobecności.

Dzień 4-y września 1927 roku. Ołtarz przed świątynią. Na Ołtarzu Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej. Niezliczone rzesze ludu z biskupami, kapłanami, alumniami. Blisko ołtarza delegat Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ministrowie, członkowie Sejmu i Senatu, władze wojskowe, administracyjne, szkolne, ziemiaństwo.

Uroczysta Msza Święta. Kazanie. 31 starców unitów, którzy cierpieli za wiarę, otrzymują przed Mszą Świętą, z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, z rąk Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego złote krzyże zasługi, a po Mszy Świętej, z polecenia Ojca Świętego, z rąk Biskupa Podlaskiego krzyże „Pro Ecclesia et Pontifice”. Wojsko prezentuje broń. Grzmią armaty na znak radości, że Obraz Marii wraca do Kodnia. Bez wątpienia silniej jednak od armat biją wdzięczne serca. Ileż to z tych serc, Bogu wiernych, popłynęło w Kodniu i poza Kodniem podzięk i przyrzeczeń!

Najmilsi, wzywam Was obecnie do rachunku sumienia. Zastanówcie się, czy Maria z Was, dzieci Swoich, zadowolniona? Czyście spełnili to, coście w tych tak uroczystych chwilach przed dziesięciu laty Bogu i Matce Najświętszej przyrzekali? — Do tego rachunku niech Wam dopomoże list pasterski, wydany z okazji powrotu Cudownego Obrazu do Kodnia. List ten za chwilę będzie przeczytany. Wmyślajcie się w treść jego. Porachujcie się z sumieniem, sercem pokornym i pełnym oddania się Bogu, powtarzając ostatnie słowa tego listu, słowa przyrzeczenia.

Mam nadzieję, że na dzień 8 września, dzień święta Narodzenia Najświętszej Marii Panny, kto tylko będzie mógł, pospieszy do Kodnia, aby dziękować Bogu za powrót Cudownego Obrazu i liczyć się z sumieniem swoim: czy kocha Marię, nie tylko słowem lecz i czynem?

Matko Boga i Matko nasza, spraw, aby te owieczki, które mi Syn Twój powierzył, wszystkie należały do Kościoła Świętego, i w tym obrządku, w którym pragną, i aby żyły według nauki Syna Twego, Zbawiciela naszego.

Dan w Siedlcach, dnia 1 sierpnia 1937 roku.

† Henryk biskup.

Wielebne Duchowieństwo dnia 5 września 1937 roku w czasie Sumy odczyta zamiast kazania ten list pasterski i list pasterski z dnia 9 lipca 1927 roku. (Wiadomości Diecezjalne Podlaskie str. 233—239 rok 1927).

† Henryk biskup.

Biskup Podlaski.

Jedną z pierwszych trosk moich, jako pasterza diecezji Podlaskiej, było odnalezienie Cudownego Obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej. Lata mijały, i nie można było dowiedzieć się, gdzie się ten Obraz znajduje.

Nie należy nigdy tracić nadziei. Bóg ufającym dopomaga. Dopomógł mnie. Cudowny Obraz został odnaleziony.

Dziesięć lat temu, po uroczystym trzydniowym nabożeństwie w kościele katedralnym w Siedlcach, rozpoczął się dnia 22 września 1926 roku uroczysty pochód do Leśnej z Cudownym Obrazem.

Zatrzymywaliśmy się w świątyniach: w Mordach, Łosicach, Kornicy i w Bukowicach. Uroczysty, powtarzany, pochód, bo wśród wielkich rzesz rozmodlonych, rozśpiewanych, karmiących się Ciałem Chrystusa Pana, przy udziale licznych szeregów duchowieństwa. Dziewczynki sypiąc kwiatki do stóp Marii były niezmordowane, nie chciały odejść, gdy im proponowano odpoczynek. Miasta i wsie, przez które pochód przechodził, były przyozdobione. Na drogach były bramy tryumfalne.

Matko Najukochańsza, tak Cię czci lud podlaski. Lud ten miłuje Cię, Matuchno!

W dniu 26 września 1929 roku, w dwusetną czterdziestą czwartą rocznicę od chwili znalezienia w szczególny sposób Cudownego Obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej, wchodzimy do Leśnej. Z licznymi tysiącami nie tylko wiernych i duchowieństwa obojga obrządków, lecz i inowierców, łączą się przedstawiciele Rządu i Marszałka Józefa Piłsudskiego, wojsko, członkowie Sejmu, władze administracyjne, szkolne, ucząca się młodzież, oraz różne stowarzyszenia.

Obraz Marii na ołtarzu. Suma. Kazanie. Przemówienia. Obraz wniesiony zostaje do świątyni.

Dzięki Ci, Matko Boga i Matko nasza, że obraz Twój słynący łaskami wrócił do swej świątyni.

Wszyscy w ten Cudowny Obraz zapatrzeni, rozmodleni, łzy radości po obliczach spływają.

Od tej tak uroczystej wielkiej chwili mija dziesięć lat.

Dziesięć lat temu w liście pasterskim pisałem:

„Najmilsi, Cudowny Obraz Matki Boskiej Leśniańskiej napowrót oddajemy pod straż OO. Paulinów. Niechaj OO. Paulini Jej święty przybytek przyozdabiają cnotami życia prawdziwie zakonnego. Niech każdy patrzący się na nich widzi w nich zawsze i wszędzie wiernych, zacnych, gorliwych stróżów Świętego Obrazu“. — Dzięki Bogu są oni takimi.

W liście tym zwróciłem się do młodzieży uczącej się w Leśnej z wezwaniem, mówiąc:

„Młodzieży Ukochana, mieszkasz w murach, gdzie pracowano, aby wyrwać z serc podlaskich katolicyzm i mowę ojczystą. Kształć się, aby ogień zdrowej oświaty roznieść po Polsce. Tobie, młodzieży, oddaję wartość honorową przy cudownym Obrazie. Stawaj przy nim na warcie i oddawaj Matce Najświętszej cześć nie tylko postawą swoją, lecz sercem pełnym wiary żywej, pełnym umiłowania całej Polski. A gdy, Młodzi Przy-

jaciele, opuszczać będziecie mury seminarium, jako rycerze Marii, bierzcie z sobą obrazek Matki Boskiej Leśniańskiej, bierzcie do szkoły, gdzie pracować będziecie, a Ona Wam, swojemu rycerstwu, błogosławić będzie, i ze szkół waszych wychodzić będą pełni miłości Boga i ludzi, karni pracownicy i oświeceni, godni imienia katolika i polaka obywatela". — Młodzieży, byłś na warcie. Bądźcie dalej Wy i Wasi następcy na tej świętej służbie. Bądźcie, jako nauczający w szkołach takimi, jakimi Was Maria pragnie widzieć!

Do wszystkich zaś w liście pasterskim odezwałem się w te słowa:

Niech każdy z was tak mówi do Marii:

„Matko Boga i Matko moja, daj mi łaskę, abym tak żył, bym nigdy Ciebie nie zasmucił.

Matko Boga i Matko moja, uprosz mi u Syna Twego łaskę, abym kochał wszystkich ludzi, a szczególnie braci moich prawosławnych, którzy nie są w jedności kościelnej, niechaj oni nigdy z ust moich nie słyszą słowa cierpkiego, lecz niech wiedzą i czują, że ich miłuję i że boleję, iż bracia ich w Rosji tak straszne prześladowania znoszą.

Matko Boga i Matko moja, spraw, aby na Podlasiu i w Polsce całej była jedność, zgoda wzajemna.

Matko Boga i Matko moja, bądź zawsze moją Matką, ja pragnę być zawsze Twoim dobrym dzieckiem“.

Tak przemawialiśmy do Marii przed dziesięciu laty. Daj Boże, aby słowa te nie były pustym dźwiękiem, abyśmy wszyscy według tych słów postępowali.

Małe dziewczynki, chociaż zmordowane, sypały na drodze pochodu Cudownego Obrazu kwiatki, nie można ich było oderwać od tej pracy, nie chciały odejść. Bądźmy do nich podobni. Na drodze naszego życia sypmy Marii kwiatki czynów naszych, czynów według nauki Jej Syna, niechaj nikt i nic nas od tej pracy nie oderwie.

Mario, otul nas płaszczem Swej opieki!

Mam nadzieję, że w dniu dzisiejszej rocznicy powrotu Cudownego Obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej do swej świątyni, każdy kto będzie mógł, będzie w Leśnej, aby popatrzeć na ten Cudowny Obraz, porozmawiać z Marią, prosić o pomoc dla siebie, swych rodzin, ojczyzny i wszystkich ludzi.

Mario, klęczę i wyciągam do Ciebie w najgłębszej pokorze ręce i błagam: Matko Boga i Matko nasza, uprosz u Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego łaski dla mych diecezjan i dla całego świata, łaski wiary, miłości, pokoju, zgody, pracy, chleba powszedniego.

Dan w Siedlcach dnia 2 sierpnia 1937 roku.

† Henryk biskup.

Wielebne Duchowieństwo list ten przeczyta dnia 19 września r. b. w czasie Sumy i po Mszach Świętych, po których wygłaszane są nauki.

† Henryk biskup.

Z KURII DIECEZJALNEJ.

Ogólnopolska Pielgrzymka K. S. Mężów do Częstochowy.

Dnia 18 i 19 września b. r. w Częstochowie odbędzie się I-sza Ogólnopolska Pielgrzymka K. T. Mężów. W związku z tym Księża Dziekani i Księża Proboszczowie zechcą parafian zachęcić do licznego wzięcia udziału w zbiorowym holdzie mężczyzn katolików dla Królowej Polski, a zarazem w ich zewnętrznej manifestacji przekonań katolickich.

Dla usprawnienia akcji przygotowawczej, zaofiarują swoją współpracę, przy zapisywaniu uczestników i organizowaniu grup, według wskazań zarządu K. S. M.

KATOLICKI UNIWERSYTET
LUBELSKI
L. Prop. 48|37.

Lublin, dn. 16 lipca 1937 r.

Wasza Ekscelencjo!

Na tegoroczną zbiórkę na Katolicki Uniwersytet Lubelski Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyznaczyło termin od 5 do 12 września włącznie.

Jak w roku ubiegłym zbiórkę tę pragniemy przeprowadzić z pomocą Duchowieństwa parafialnego i stowarzyszeń Akcji Katolickiej, a w szczególności Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, na co uzyskaliśmy obietnicę Zarządu Katol. Związku Kobiet w Poznaniu.

Naujprzejmiej proszę Waszą Ekscelencję, aby łaskawie zechciał zachęcić Duchowieństwo i Akcję Katolicką do przeprowadzenia tej zbiórki. Załączam odezwę, którą Wasza Ekscelencja może poleci umieścić w piśmie diecezjalnym, o ile by Wasza Ekscelencja nie był łaskaw ogłosić parę własnych słów.

Całuję ręce W. Ekscelencji

Ks. A. Szymański.

Zbiórka na Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Jak lat ubiegłych Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zwraca się z gorącą prośbą do Wielebnego Duchowieństwa, aby zechciało przeprowadzić w swoich parafiach zbiórkę na Katolicki Uniwersytet Lubelski w dniach od 5 do 12 września r. b. włącznie.

Rektor prosi Wielebnych Księży Proboszczów, aby zorganizowali komitety zbiórkowe w swoich parafiach, a Czcigodnych Księży Dzieka-

nów miast powiatowych, aby nadto zgłosili do starostw zbiórkę w parafiach swego powiatu.

Prosi też Dyrektorów i Kierowników Akcji Katolickiej, aby zachęcili członków stowarzyszeń do wzięcia udziału w tej zbiórce.

Podstawą do zwrócenia się z tą prośbą jest życzliwość, jaką stale Duchowieństwo okazuje K. U. L., który jest naszym wspólnym dobrem. Za tę ofiarną pomoc Rektor składa serdeczne Bóg zapłać.

Rektor

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Sierpień 1937 r.

BISKUP SIEDLECKI

Siedlce, dn. 19 lipca 1937 r.

CZYLI PODLASKI

Nr 3834.

*Do Wielebnego Duchowieństwa
diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.*

Z całego serca popieram prace Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jestem przekonany, że Wielebne Duchowieństwo wszystko uczyni, aby zbiórka na ten Uniwersytet wydała jak najlepsze rezultaty. Proszę zbiórkę przeprowadzić w myśl pisma Ks. Rektora Uniwersytetu.

Błogosławię wszystkim, którzy w tej zbiórce wezmą udział.

† Henryk biskup.

Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski
† Czesław Sokółowski.

Notariusz

Ks. E. Pacewski.

Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

Mianowani: ks. Franciszek Józwiak, neoprezbiter, wikariuszem par. Korytnica Łaskarzewska; ks. Edward Barbasiewicz, neoprezbiter, wik. par. św. Józefa w Międzyrzeczu; ks. Jan Włodarczyk, neoprezbiter, wik. par. Janów; ks. Roman Soszyński, neoprezbiter, wik. par. Parysów; ks. Wiktor Prejzner, neoprezbiter, wik. par. Okrzeja; ks. Stanisław Gajewski, neoprezbiter, wik. par. Liw; ks. Antoni Stormke, neoprezbiter, wik. par. Suchożebry; ks. Józef Guz, neoprezbiter, wik. par. Sokółów; ks. Wincenty Celiński, neoprezbiter, wik. par. Kłoczów; ks. Tadeusz Połoński, Lic. S. T., wik. par. Trzebieszów, prefektem szkół w Łukowie; ks. Alfons Myrcha, dr Pr. K., notariuszem Sądu Duchownego Diecezjalnego — zwolniony z urzędu notariusza Kurii Diec.; ks. Mieczysław Grzymała, dr Pr. K., wik. par. Parczew, notariuszem Kurii Diecezjalnej i promotorem sprawiedliwości w Sądzie Duch.; ks. Józef Sidor, Lic. Pr. K., kapelanem schroniska w Stoku Lackim; ks. Jan Baliński — wikariuszem par. Kosów.

Przeniesieni: ks. Henryk Domalewski, wik. par. Borowie, na wik. do Garwolina; ks. Edward Branowski, wik. par. Korytnica Łask., na wikariat do Borowia; ks. Stanisław Gręzak, Lic. S, T. i nauk społ., wik. par. Maciejowice, na wik. do Radzyna; ks. Wacław Pieniak, wik. par. św. Józefa w Międzyrzeczu, na wik. do Maciejowic; ks. Władysław Zatyka, wik. par. Parysów, na wik. do Trzebieszowa; ks. Lucjan Niedziela, wik. par. Kłoczów, na wik. do Garwolina; ks. Leon Bilski, wik. par. Okrzeja, na wik. do Domanic; ks. Jan Gawino, wik. par. Liw, na wik. do Zbuczyna; ks. Antoni Reniszak, wik. par. Suchożebry, na wik. do Kosowa; ks. Adolf Wlazlacki, wik. par. Kosów, na wik. do Wisznic; ks. Władysław Bąk, wik. par. Stoczek W., na wik. par. św. Józefa do Białej; ks. Leon Ryder, wik. par. Wereszczyn, na wik. do Mokobód; ks. Jan Zakrzewski, wik. par. Wisznice, na wik. do Parczewa; ks. Antoni Reniszak wik. par. Kosów, na wik. do Stoczka W.; ks. Piotr Paweł Niemira, wik. par. Kąkolownica, na wik. do Adamowa; ks. Jan Dziedzic, wik. par. Paprotna, na wik. do Kąkolownicy.

Zwolnieni: ks. Władysław Olszewski z wikariatu par. Sokołów; ks. Miron Wróblewski z kapelanii schroniska w Stoku Lackim — otrzymuje pozwolenie na rezydencję w Stoczku Łukowskim.

Dziennik czynności J. E. Ordynariusza.

Czerwiec.

- Dnia 20 — J. E. Ks. Biskup w Janowie Podlaskim wyświęcił 9 kapłanów i zakończył rok szkolny w Wyższym Seminarium Duchownym.
 Dnia 25 — wyjechał do Poznania na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla. Po drodze był w Częstochowie z pielgrzymką Nacuczycielstwa Polskiego.
 Dnia 30 — w Poznaniu brał udział w konferencji Episkopatu.

Lipiec.

- Dnia 5 — był w Górze Puławskiej na zjeździe koleżeńskim z Sem. Duch. Warszawskiego.
 Dnia 6 — był w Warszawie na konferencji w Nuncjaturze Apostolskiej.
 Dnia 9 — w Siedlcach o godz. 8-ej zakończył mszą św. i nauką rekolekcje kapłańskie.
 A o godzinie 12 wyjechał do Lublina na pogrzeb ś.p. biskupa Adolfa Jełowickiego.
 Dnia 10 — w powrotnej drodze z Lublina wstąpił do Życzyna, gdzie się spalił kościół.
 Dnia 15 — wyjechał do Janowa na zakończenie II-ej serii rekolekcji kapłańskich.
 Dnia 16 — rano mszą św. i nauką zakończył rekolekcje i powrócił do Siedlec.

Sierpień.

- Dnia 18 — był w Warszawie na posiedzeniu Komisji Synodalnej.

Rozporządzenia Prawno-Państwowe.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie pałacu biskupiego w Sejnach.

(Omawia znaczenie ukazuz z 14—26 grudnia 1865 r. oraz charakter dochodów z majątków, zabranych Kościołowi).

Sygn. akt. C. I. 87|36 r.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sąd Najwyższy w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sądu Najwyższego W. Łukaszewicz. Sędziowie Sądu Najwyższego: A. Waškowski, J. Dąbicki przy udziale protokółanta Apl. Sąd. M. Kołodzieja i Prokuratora Sądu Najwyższego J. T. Steuermarka, na posiedzeniu jawnym dnia 10 listopada — 9 grudnia 1936 r. w sprawie Rzymsko-Kat. Biskupstwa Łomżyńskiego przeciwko Skarbowi Państwa o przyznanie prawa własności do nieruchomości, rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Celsa Fabianiego, pełnomocnika Rzymsko-Kat. Biskupstwa Łomżyńskiego, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 24 maja — 7 czerwca 1935 r. Nr Ca. 200|34.

Biskup Ordynariusz Diecezji Łomżyńskiej wystąpił w dn. 2 sierpnia 1933 r. do Sądu Okręgowego w Suwałkach przeciwko Skarbowi Państwa z żądaniem uznania nieruchomości w Sejnach, oznaczonej hipotecznym Nr 85, wraz z przyległym do niej i nie mającym urządzonej hipoteki ogrodem i łąką, zwaną Bierzniak, za własność katolickiego Biskupstwa Łomżyńskiego i przepisania hipotecznie własności tej nieruchomości na rzecz Biskupstwa. W uzasadnieniu swego żądania powód wyjaśnił, iż w dniu 28 lutego 1875 r. został wydany rozkaz cesarki, upoważniający ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych do wydatkowania z sum przeznaczonych na utrzymanie duchowieństwa katolickiego, wskazanych w tym rozkazie kwot na kupno sporej nieruchomości dla stałego pomieszczenia w niej Biskupa, Konsystorza i Archiwum. W wykonaniu tego rozkazu nieruchomość spora została nabyta na mocy aktu notarialnego z dn. 10 stycznia 1876 r., jednak tytuł własności ze względu na ówczesny stosunek rządu rosyjskiego do Kościoła katolickiego był uregulowany nie na imię Kościoła, lecz na imię Skarbu, jakkolwiek rzeczona nieruchomość została nabyta z funduszków Kościoła i na potrzeby tegoż. Rząd rosyjski przekazał nabytą nieruchomość w posiadanie Kościoła i Kościół dotychczas ją posiada, gdy atoli powód w myśl rozporz. z dn. 7 lutego 1928 r. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności polskich osób prawnych, kościelnych i zakonnych (Dz. Ust. Nr 16 poz. 120) zwrócił się do delegata rządu o poświadczenie deklaracji na wpisanie prawa własności Kościoła do księgi hipotecznej, delegat rządu odmówił takiego poświadczenia.

Sąd Okręgowy powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, przytaczając następujące uzasadnienie. Niesporne jest między stronami, iż przed konfiskatą dóbr kościelnych z mocy ukazuz 1864 r. poszukiwana nieruchomość nie stanowiła własności Kościoła, przeto nie podpada pod działanie art. XXIV ust. 1 i 2 Konkordatu. Ukazem z dnia

27 października (8 listopada) 1864 r. rząd rosyjski aktem jednostronnym przejął na rzecz Skarbu Państwa całe mienie nieruchomości, jakie wówczas Kościół katolicki posiadał w b. Kongresówce, z wyjątkiem obiektów, wymienionych w przepisach dodatkowych do tegoż ukazu. Co do dochodów, otrzymywanych z tych majątków, to ustalenie wysokości sum, przeznaczonych na utrzymanie duchowieństwa, i sposób użycia ich były normowane jednostronnie przez rząd rosyjski podług norm księgi I części I t. XI zb, pr., przy czym w art. 168 zaznaczono, iż w skład funduszu wchodzi, między innymi, sumy, asygnowane ze Skarbu. Wobec tego za mylny uznać należy pogląd powoda, że skoro sporna nieruchomość została nabyta za pieniądze kościelne, to stała się własnością Kościoła, gdyż kwota, pochodząca z resztek budżetowych funduszu duchownego, za którą kupiono sporną nieruchomość, była własnością skarbu rosyjskiego, nie zaś Kościoła katolickiego. Gdyby nawet podzielić stanowisko powoda, że sumy te były własnością Kościoła, to jednak kupiona za te pieniądze przez rząd rosyjski nieruchomość nie stała się własnością Kościoła, gdyż w aktach kupna-sprzedaży o własności nabytego majątku decyduje nie pochodzenie pieniędzy, stanowiących ocenę sprzedażną, lecz wola stron kontraktujących, która w przypadku ujawniła się w akcie nabycia bez znaczenia również w dziale III wykazu hipotecznego i prawach rzeczowych Kościoła; skoro zaś właścicielowi służy prawo cofnąć każdej chwili nadane przezeń osobie trzeciej prawo użytkowania, to w przypadku powodowi mogłoby służyć jedynie prawo do odszkodowania z powodu pozbawienia go posiadania.

W skardze kasacyjnej powód zarzuca: 1) nierozważenie przez Sąd Apelacyjny całej historii stosunku rządu rosyjskiego do Kościoła katolickiego oraz odnośnych przepisów prawa; powołane zaś w uzasadnieniu wyroku przepisy przemawiają raczej na korzyść powództwa, tym bardziej, że skarżący zaofiarował dowód z opinii biegłych, że otrzymywane przez rząd dochody z odebranych Kościołowi majątków zawsze przewyższały wydatki na utrzymanie duchowieństwa, tego jednak wniosku Sąd Apelacyjny również nie rozważył; 2) że nie wziął Sąd Apelacyjny na uwagę, iż majątki kościelne z mocy ukazu wywłaszczającego nie przeszły na własność Państwa, lecz tylko w zawiadywanie Skarbu Królestwa Polskiego, oraz że rząd rosyjski, nabywając sporny majątek z funduszków kościelnych i z przeznaczeniem na potrzeby Kościoła, działał w przypadku w charakterze negotiorum gestor'a; jeżeli zaś tytuł własności został uregulowany na imię skarbu rosyjskiego, to było to zwyczajnym aktem gwałtu i bezprawia, a w takim razie winien był Sąd Apelacyjny zastosować zasady, wyrażone przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach, dotyczących zwrotu skonfiskowanych majątków (1928 r. Nr 98 i in.).

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosku Prokuratora, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pierwszy zarzut skargi kasacyjnej jest o tyle słuszny, że Sąd Apelacyjny, biorąc na uwagę ukaz z dn. 27 października (8 listopada) 1864 roku (Dz. Pr. t. 62 str. 406), pominął przepisy ukazu z dn. 14/26-go grudnia 1865 r. o urządzeniu duchowieństwa świeckiego w Królestwie Polskim (Dz. Pr. t. 63 str. 368) i przepisy dodatkowe dołączone do tegoż ukazu. Pierwszy z tych ukazów dotyczy majątków skasowanych klasztorów i dochody z tych majątków przeznacza przede wszystkim na utrzy-

manie pozostałych klasztorów (art. 21), tymczasem ukaz 1865 r. nakazał wywłaszczenie majątków, które należały do Duchowieństwa świeckiego i instytutów duchownych (art. 24), dochody zaś z tych majątków przeznaczył na utrzymanie duchowieństwa katolickiego i katolickich instytutów duchownych (art. 25); ponieważ w przypadku spór dotyczy majątku, przeznaczonego na pomieszczenie Biskupa, Konsystorza i Archiwum, więc winien mieć tu zastosowanie przede wszystkim ukaz 1865 r., natomiast na ukaz 1864 r. można powoływać się jedynie dla oświetlenia wogóle stosunku zaborcy do Kościoła katolickiego.

Mocą powyższego ukazu 1865 r. z jednej strony na rzecz duchowieństwa zostało ustanowione pewne stałe uposażenie, z drugiej zaś strony w myśl art. 24 wszelki majątek nieruchomy i kapitały, należące do tegoż duchowieństwa i instytutów duchownych, jak to: do probostw, kapituł, kościołów, seminariów, konsystorza i t. p., przeszły w zupełne zawiadywanie i rozporządzenie Skarbu na zasadzie oddzielnych przepisów dodatkowych, dołączonych do tego ukazu. Następnie art. 25 ukazu stanowi, że wszelkie dochody zaznaczone w art. 24 nieruchomości i kapitałów, wpływając do Skarbu, obracane być mają wyłącznie na pokrycie wydatków utrzymania duchowieństwa katolickiego i instytutów duchownych, zgodnie zaś z art. 26 tegoż ukazu czuwanie nad tym, aby dochody rzeczzone nie były obracane na inny przedmiot, porucza się Komisji umorzenia długu krajowego Królestwa, do składu zaś Komisji ma być dodanych kilku członków z grona duchowieństwa katolickiego; do tegoż funduszu specjalnego zgodnie z § 4 i 6 prawideł dodatkowych do ukazu 1865 r. winny były wpływać kapitały, otrzymane ze sprzedaży tych nieruchomości, którymi zarząd przez Skarb mógłby się okazać niekorzystnym lub niedogodnym; przepisy co do tej sprzedaży miały być ułożone przez Komitet Urządzący niezwłocznie. Wreszcie art. 40 ukazu przewiduje oszczędności, jakie się okażą w ciągu roku na funduszach, asygnowanych na utrzymanie katolickiego duchowieństwa, mogą być obracane na nadzwyczajne wydatki, odnoszące się tak do utrzymania i reperacji kościołów, jak i do utrzymania duchowieństwa w Królestwie, przede wszystkim zaś na wsparcia dla duchownych osób, odznaczających się szczególnymi zasługami.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, że skarb rosyjski z mocy ukazu 1865 roku nie stał się właścicielem dochodów, otrzymywanych z majątków, zabranych Kościołowi, lecz tylko zarządcą. Ze wstępu do tego ukazu wnioskować należałoby, że celem, przynajmniej zewnętrznym, wydania ukazu była chęć równomiernej dystrybucji, między duchowieństwem i instytucjami duchownymi katolickimi dochodów, do poszczególnych probostw, kapituł, kościołów, seminariów, konsystorza i t. p.; cel zaś ukryty polegał widocznie na tym, by w związku z powstaniem 1863 roku pozbawić duchowieństwo katolickie jedynie faktycznego posiadania majątków nieruchomych i uzależnić je od siebie przez wypłacanie stałych poborów. W każdym jednak razie, jeżeli nawet oszczędności, pozostałe w ciągu roku po zaopatrzeniu duchowieństwa, mogły być użyte tylko na potrzeby kościoła, to skarb rosyjski nie może być poczytywany za rzeczywistego właściciela tego funduszu. Z przepisów tych również należy wnioskować, że jeżeli skarb rosyjski z oszczędności, wymienionych w art. 40 ukazu, jak to ustalił Sąd Apelacyjny, nabył sporny majątek na potrzeby duchowieństwa katolickiego, to działał w tym przypadku w charakterze negotiorum gestor'a (art. 1371 — 1381 k. c.); osoba zaś, działająca w tym charakterze, winna oddać następnie nabyte uprawnienia temu,

dla kogo nabyła niezależnie od tego, na czyje imię akt został sporządzony oraz niezależnie od rodzaju nabytych uprawnień. Tymczasem, jak słusznie podnosi skarga kasacyjna, Sąd Apelacyjny wcale nie rozważył czynności skarbu rosyjskiego pod tym kątem widzenia, wysunął natomiast jedynie zasadę, że o własności nabytego majątku nie decyduje źródło, z którego pochodzą zapłacone za majątek fundusze, co wobec zasad wyżej wyluszczonej nie jest dostateczne dla rozstrzygnięcia wyłaniającego się w sprawie niniejszego zagadnienia.

Przy rozważaniu następnie pytania, jakie mianowicie uprawnienia w myśl ukazu 1865 r. winien był nabyć rząd rosyjski dla Kościoła katolickiego — prawo własności, czy też prawo posiadania, należało Sądowi Apelacyjnemu mieć na względzie nie tylko pismo Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 marca 1875 r., lecz również przepisy ukazu 1865 r. i przepisy dodatkowe do tego ukazu. Zgodnie bowiem z powołanym już wyżej art. 40 ukazu oszczędności, jakie się okażą w ciągu roku na funduszach, asygnowanych na utrzymanie duchowieństwa, mogą być użyte jedynie w taki sposób, że stają się one w rezultacie własnością bądź poszczególnych kościołów (utrzymanie i reperacja kościołów), bądź poszczególnych osób duchownych (wsparcia), w żadnym zaś razie nie mogą przejść na własność państwa rosyjskiego; należy przy tym mieć na względzie, że po pierwsze z treści przepisów dodatkowych do ukazu 1865 roku wynika, iż sporny majątek nie należy do liczby tych, które by uległy odebraniu Kościołowi, gdyby go posiadał w dacie wydania tego ukazu, a powtóre, że w przypadku rząd rosyjski w 1875 roku sam uznał, iż zachodzi dla instytucji katolickiej potrzeba posiadania tego majątku (porównaj ust. b. § 1 przepisów dodatkowych do ukazu 1865 roku). Tymczasem stanowisko, zajęte przez Sąd Apelacyjny w wyroku zaskarżonym, a wprowadzone jedynie z treści aktu nabycia i wykazu hipotecznego, prowadziłoby do wniosku, iż skarb rosyjski nabył za te oszczędności sporą nieruchomości wyłącznie dla siebie, gdyż nie zastrzegając dla Kościoła katolickiego prawa posiadania, władny byłby nie tylko usunąć w każdej chwili Kościół od posiadania, jak to słusznie wywnioskował Sąd Apelacyjny, lecz nawet nie dopuścił go od początku do objęcia majątku w posiadanie.

Ponieważ Sąd Apelacyjny ustalił, że sporny majątek został nabyty z oszczędności, pozostałych z funduszków, przeznaczonych na utrzymanie duchowieństwa, zarzut dotyczący powołania biegłych w celu ustalenia, iż oszczędności takie pozostawały co roku, jest bezprzedmiotowy.

Skoro Sąd Apelacyjny nie wziął na uwagę zasad wyżej wyluszczonej, zaskarżony wyrok nie może być utrzymany w mocy, pozostałe zaś zarzuty skargi kasacyjnej nie wymagają rozważania.

Z tych zasad Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z powodu obrazu art. 339 i 711 u. c. uchyla i sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów temuż Sądowi przekazuje.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność z oryginałem świadczy

Sekretarz Sądu Najwyższego: (—) Cz. Pudełekowa

Sprawdzał: (—) H. Kamińska

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1937 roku.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w motywach swoich może być precedensem prawnym w rozstrzygnięciu spraw spornych dotyczących tytułu własności majątków instytucyj kościelnych i ich użytkowania.

Mowa pogrzebowa

wyłoszona przez J. E. Biskupa Dr Henryka Przeździeckiego, dnia 10 lipca 1937 r. w czasie pogrzebu ś. p. Biskupa Adolfa Jełowickiego w katedrze w Lublinie.

Wczoraj przemawiałem na zakończenie rekolekcyj kapłanów w Siedlcach, dzisiaj przemawiam wobec trumny, w której spoczywają zwłoki ś. p. Biskupa Adolfa Jełowickiego.

Wczoraj miałem wrażenie, że jestem w Wieczerniku. Zasiłem Ciałem Chrystusowym kapłanów. W nich i we mnie był Chrystus. Idąc za głosem Chrystusa, pełen radości, mówiłem rekolektantom: że są przyjaciółmi Zbawiciela, że Chrystus pozna ich, iż są Jego, jeżeli będą miłować się społecznie, że miłość Boga i bliźniego mają szerzyć słowem i czynem, że za ich trud i znój, jak to rzekł Zbawiciel w Wieczerniku, czeka ich nienawiść, prześladowanie, nawet męczeństwo, że nagrody niech się spodziewają w przyszłości, po śmierci, w wiecznej szczęśliwości.

Dzisiaj stoję wobec śmiertelnych szczątków przyjaciela Chrystusowego; odszedł on z tej ziemi, stanął przed Bogiem.

Biskup Jełowicki urodził się w roku 1863, w roku powstania styczniowego. Wychował się w atmosferze tego porywu, którego celem było odzyskanie wolności, zrzuć jarzma niewoli. Rozmaicie o tym porywie mówiono i pisano. Nazywano go szaleństwem, potępiano. Poryw ten to nie szaleństwo, lecz ukochanie ojczyzny, to nie przegrana, lecz zwycięstwo nad nieczynem, nad apatią, nad poddaniem się niewoli. Zwycięstwo to coraz bardziej odradzało w następnych pokoleniach pragnienie wolności i czynienia dla jej odzyskania największych ofiar, nawet własnego życia.

Zmarły po skończeniu szkoły realnej w Warszawie, udaje się na studia rolnicze, ma bowiem pracować na roli. Rychło jednak rozpoczyna studia nad pracą na roli duszy ludzkiej. Pragnie przeorywać, oczyszczać i siać dobre ziarno na roli dusz ludzkich. Pragnie przyczynić się ku temu, aby rodacy jego, zapatrzeni w Chrystusa, szli drogą miłości Boga i człowieka, szli drogą sprawiedliwości, drogą jak najlepiej spełnionych obowiązków.

Wstępuje do seminarium duchownego. Po skończonych studiach otrzymuje święcenia kapłańskie. Spełnia obowiązki wikariusza, a następnie wyjeżdża do Palestyny, aby lepiej poznać kraj, w którym nauczał, cuda czynił, cierpiał, na krzyżu umarł i zmartwychwstał Jezus Chrystus. Zasilony pokarmem z tej Świętej Ziemi rozpoczyna pracę w szkole, karmi młodzież nauką Chrystusową. Po latach pracy w szkole otrzymuje nominację na proboszcza parafii na Solcu w Warszawie.

W tej parafii poznałem ś. p. Biskupa, spełniałem bowiem w niej obowiązki wikariusza. Wiele, bardzo wiele zawdzięczam memu Proboszczowi, na którego trumnę teraz spoglądam.

Proboszcz Jełowicki odnawia świątynię parafialną, porządkuje ją, przyozdabia. Rozumie on, że ten, kto pracuje, aby w duszach ludzkich budować świątynie wieczyste Bogu, musi się starać, aby świątynia materialna pociągała ludzi do rozmowy i obcowania z Bogiem.

Parafia na Solcu to parafia przeważnie składająca się z ludności robotniczej, z ludności skazanej na ciężką pracę, z ludności na ogół biednej. Proboszcz tworzy ochronki, przytułki, odwiedza je, zasila groszem.

Z radością patrzeliśmy na Proboszcza, który nam dawał czynem przykład miłości bliźniego, troski o biednych, o maluczkich.

Zmarły dbał bardzo o zasilenie swych parafian pokarmem nauki Chrystusowej. Głoszono nauki nie tylko na prymarii i na sumie, nie-szpory też były łączone z naukami na tematy poczerpnięte z Pisma Świętego w łączności z katechizmem.

Co miesiąc wieczorem wygłaszane były przemówienia pouczające o obowiązkach człowieka. Do niewiast przemawiał Proboszcz, do mężczyzn wikariusz. Świątynia była przepelniona.

U nas na ogół ludzie nie umieją szanować czasu, nie rozumieją, że czas to skarb, że niepunktualność to wielki szkodnik, złodziej, któremu skradzionego czasu nigdy się nie odbierze.

Na Solcu Msza Święta np. o 9-ej lub 10, to ani minuta przed wyznaczoną godziną, ani po niej. W konfesjonatach zasiadaliśmy punktualnie o wyznaczonej godzinie. Obiad o godzinie dwunastej i pół po południu, a od stołu wstawaliśmy zawsze, gdy zegar wydzwaniał godzinę pierwszą.

Z początku parafianie dziwili się i nawet uśmiechali się, że kapłan z zakrystii wychodzi do ołtarza na odgłos zegara, następnie przyzwyczaili się i byli bardzo wdzięczni. Ile ja osobiście zawdzięczam tej szkole punktualności!

Po latach pracy na stanowisku proboszcza, ksiądz Jełowicki w świątyni parafialnej na Solcu zostaje wykonsekrowany na biskupa i przechodzi do Lublina, aby tutaj spełniać obowiązki Biskupa Sufragana. Do Lublina niesie z sobą ducha miłości bliźniego, szczególnieź biednych, ducha obowiązkowości, punktualności.

Ostatnie w tym roku wizyty kanoniczne parafii przyczyniły się do jego śmierci. Umiera na posterunku.

Daj, Boże, każdemu z nas duchownych śmierć na posterunku spełniania swych obowiązków.

Odszedłeś od nas, Biskupie Adolfie. Za chwilę zwłoki Tve zabiorą i umiejsczą pod katedrą. Stanałeś przed Bogiem. Chrystus przyjacielem Swoim nazwał Ciebie. Radość Tve serce napelniła, gdyś po raz pierwszy te słowa zwrócone do Ciebie usłyszał podczas święceń kapłańskich — Odszedłeś od nas. Niech za Tobą idzie nie tylko nasz żal, że nie ma Cię wśród nas, lecz nasza modlitwa, abys, przyjacielu Chrystusa, był szczęśliwy szczęściem wiecznym, szczęściem wysłużonym nam przez Mękę Jezusa Chrystusa. Amen.

SPRAWY MISYJNE.

Piae Unionis Cleri pro Missionibus Statuta Generalia.

I — DE NATURA ET FINE.

1. Pia Unio Cleri pro Missionibus est Consociatio sacerdotum ad sacras Ecclesiae missiones adiuvandas instituta, prout num. 4 declaratur.

Eadem, a S. Sede probata et favoribus aucta, a S. Congregatione de Propaganda Fide omnino dependet.

2. Beatissimam Virginem Mariam, Apostolorum missionumque Reginam, patronam veneratur ac sub eius singulari patrocinio finem sibi propositum prosequitur.

3. Pia Unio ad normam canonis 708 Cod. iur. can. in singulis diocesisibus erigenda est.

4. Haec Pia Unio sibi proponit animos sacerdotum gentium conversionis amore accendere, ut per ipsos universus populus christianus studio erga missiones catholicas inflammetur et ita Ecclesia universa concurrat ad regnum Christi per orbem dilatandum.

Insuper studet ut acatholicorum omnium ad unitatem Ecclesiae reditus foveatur, cum unio omnium christianorum conditio sit magni momenti ad ethnicorum conversionem obtinendam.

5. Unio Cleri pro Missionibus non est novum quoddam Opus missionale ad fidelium oblationes colligendas institutum neque pro fine habet aliorum Operum missionarium gubernationem sibi assumere, licet operam impendat ad fidelium animos disponendos ita ut omnibus Operibus missionariis pro viribus succurrant.

6. Piae Unionis Sodales finem sibi propositum hisce praecipue mediis assequi student:

a) fervidis ad Deum O. M. precibus pro felici sacrarum missionum exitu propriaeque in favorem missionum operae successu;

b) cognitione missionum earumque indigentiarum, laborum apostolicorum, qui in variis mundi plagis a Missionariis exercentur, felicitis vel minus laeti eorum exitus, itemque omnium earum rerum quae ad regnum Dei imprimis inter paganos dilatandum referuntur;

c) collationibus congressibusque sodalium, quibus hi mutuo se illuminent circa missionum indigentias atque ad eis subveniendum inter se exhortentur;

d) fovendo in familiis christianis vocationes missionales, siwe ad sacerdotium sive ad munus adiutoris aut adiutricis Missionariorum;

e) monendo christifideles qua sacris concionibus, qua publicis conferentiis, ut vocant, qua privatis colloquiis et adhortationibus, qua scriptis in vulgus editis, aliisque opportunis mediis, de magno opere evangelicae

praedicationis inter infideles, et de variis modis, quibus catholicarum missionum necessitatibus succurri possit;

f) offerendo libenter adiutricem operam iis qui Operibus missionibus praepositi sunt;

g) naviter operam dando ut omnibus innotescant et ubique promoveantur Opera missionalia, imprimis ea quae a Sede Apostolica tamquam sua agnita sunt et Motu Proprio *Romanorum Pontificum*, die 3 maii 1922 dato, prae caeteris commendata fuerunt. Ea sunt, ante omnia, Opus a Propagatione Fidei, Opera auxiliaria a Sancta Infantia, a Sancto Petro Apostolo pro institutione Cleri indigenae, et Collecta annua in festo Epiphaniae pro redemptione captivorum, seu pro missionibus Africanis; neque omittendae sunt peculiare collectae pro certis regionibus vel missionibus aut pro peculiaribus necessitatibus in locis missionum forte occurrentibus;

h) curando ut celebrentur festa, ut dicunt, missionalia, conventus ser congressus, aliaque id genus, quibus christifidelium studium erga missiones magnopere accendatur et increseat;

i) promovendo, actione sive privata sive communi, attentis locorum adiunctis, et prout zelus illuminatus suggesserit, ea omnia quae dissidentes fratres ad unitatem fidei facilius allicere queant.

II — DE SODALIBUS

7. Piae Unioni Cleri pro Missionibus adscribi possunt omnes sacerdotes cum saeculares tum regulares, necnon clerici qui sacrae theologiae studiis incumbunt.

8. Adscriptio fit sive a Consilio dioecesano, sive a Consilio nationali, sive, his deficientibus, a Secretariatu Internationali Romae constituto.

9) Ipsa adscriptione suscipiuntur onera Piae Unionis propria, et acquiritur ius ad indulgentias lucrandas et ad favoribus privilegiisque fruendum, quae a Sancta Sede Piae Unioni concessa sunt. Sciant tamen sodales non sufficere nomen dare Piae Unioni, sed naviter et fideliter exsequenda esse ea officia, quae nomen dantes susceperunt, si gratiis Piae Unioni ab Ecclesia concessis vere frui desiderent.

10. Sodales ordinarii vocantur, qui, praeter caetera Piae Unionis officia praestita, statutam a Consilio nationali stipem quotannis solvunt.

11. Sodales perpetui, qui, praeter fidelem officiorum obserwantiam, contributum maius ad hoc a Consilio nationali statutum semel exsolvunt.

12. Sodales honoris causa sunt Excmi Episcopi, nec non S. R. E. Cardinales, qui Piae Unioni adhaeserunt.

13. Omnes sacerdotes qui actu in missionibus degunt vel valetudinis, senectutis aut obedientiae causa eas relinquere coacti sunt, omnibus privilegiis et gratiis Piae Unioni concessis gaudent.

III — DE REGIMINE

A) De Secretariatu Internationali eiusque Consilio

14. Quo Unio Cleri pro Missionibus in omnibus nationibus facilius instituaturs eiusque actio efficacius ordinetur et regatur, Romae constitutus

est Unionis Secretariatatus Internationalis a S. Congregatione de Propaganda Fide immediate dependens¹ Hic Internationalis Secretariatatus a Consilio Internationali dirigitur.

15. Consilii Internationalis membra sunt:

a) Secretarius pro tempore S. Congregationis de Propaganda Fide, qui est Consilii Praeses;

b) Directores Nationales Unionis Cleri pro Missionibus est Secretarii Generales Unionis Cleri et Pontificalium Operum Missionalium, durante suo munere, necnon viri illi ex variis nationibus Romae domicilium habentes, quos propter peculiarem rerum missionalium peritiam Sacra Congregatio de Propaganda Fide adlegerit. Isti ad quinquennium nominantur et iterum eligi possunt.

16. Secretarius Generalis, a S. Congregatione de Propaganda Fide ad eius beneplacitum nominatur et, durante munere, membrum est etiam Supremi Comitatus Cooperationis Missionalis, necnon Consiliorum Superiorum Pontificalium Operum Missionalium.

17. Singulis quinquenniis, Consilium Internationale Unionis convocabitur. At ubi res ferat, membra Consilii, Romae residentia, a Praeside convocari, cum voto deliberativo, poterunt.

18. Secretariatatus Internationalis Consilii ductu erit:

a) Unionem Cleri in nationibus ac dioecesis per Excmos Episcopos instituendam curare, atque institutae actionem excitare ac promovere;

b) normas edere iuxta quas Unionis propagatio proficue, concorder et actuose ubique explicetur; Unionis finem et naturam evulgare ita ut eius statuta ubique uniformiter intelligantur et et observentur;

c) aptis mediis inter varias Uniones Nationales mutua vincula statuere, quibus singulae opportune fulciantur;

d) apud omnes Uniones Nationales spiritum supernaturalem alere et Ecclesiae mentem de christifidelium cooperatione missionali omnibus studiosissime referre;

e) relationes atque rationes annuas a Consiliorum Nationalium moderatoribus exigere et statisticas conficere;

f) Unionis Conventus Internationales convocare;

g) examinare et approbare leges ((*réglements*)) uniuscuiusque nationis proprias a singulis Consiliis Nationalibus latas ad normam horum Statutorum Generalium.

B) De Consilio Nationali

19. In unaquaque natione Piae Unioni proxime praeest Consilium Nationale, constans Praeside, Directore Nationali Unionis, Directoribus nationalibus Operum Pontificalium, et nonnullis Consiliariis, quorum alii e Directoribus dioecesanis, alii ex viris de re missionali benemeritis assumuntur.

¹ Sedes: Via di Propaganda, 1-a, Roma [Italia].

20. Praeses Consilli Nationalis, a S. Congregatione de Propaganda Fide nominatur inter Episcopos Nationis qui Unioni magis favent.

21. Consiliarii eliguntur a Praeside, collatis consiliis cum Ordinariis locorum, si de sacerdotibus saecularibus, et cum Moderatoribus Regularium, si de Religiosis agitur.

22. Consiliarii per tres annos in officio manent et iterum eligi possunt.

23. E Consiliariis unus officium Secretarii alius Arcarii munus obibit; munera vero ab utroque praestanda, praeterquam ab officii natura, a Praeside statuuntur.

24. Consilii Nationalis est omni studio Piam Unionem in natione promovere, stipem statuere a sodalibus ordinariis aut perpetuis solvendam, examinare atque recognoscere rationes accepti et expensi a Consiliis dioecesanis, haec adiuvere ubi opus est, congressus Piae Unionis totius nationis indicere et alia huiusmodi.

25. Quotannis Consilium Nationale semel saltem convenit, convocante Praeside.

26. Sedes Consilii Nationalis a Praeside statuitur.

27. Huius Consilii est nominare Directorem, cui omnia demandantur promovenda et regenda, quae Unionis actionem et progressus in natione respiciunt, iuxta normas a Consilio probatas.

28. Director Nationalis praesertim curabit Unionem, tum verbo tum scriptis, apud sacerdotes et clericos in Seminariis propagandam; Commentarium Officiale Unionis Cleri pro sua ditione edendum.

C) De Consilio Dioecesano

29. Piae Unioni Cleri pro Missionibus in singulis dioecesibus praepositur Consilium dioecesanum, constans Directore seu Moderatore et Consiliariis, quorum unus Secretarii, alius Arcarii munere fungitur.

30. Tum Director tum Consiliarii ad Ordinario loci nominantur et ad illius nutum in munere permanent.

31. Consilii Dioecesani est Piam Unionem in dioecesi promovere, curare ut omnes sacerdotes illi nomen dent, et praecipue ut omnes adscripti, studio erga missiones incensi, sanctum Consociationis finem actuose prosequantur.

32. Consilium dioecesanum bis in anno congregitur, et praeterea quoties Director illud convocare opportunum duxerit.

33. Moderatoris dioecesani est, ineunte quoque anno, facta prius dioecesano Consilio relatione, transmittere ad Consilium Nationale accepti et expensi nec non rerum actarum rationem adprobendam una cum indice novorum adscriptorum.

34. Secretarius omnium actorum insrtumenta conficiet tum conventus Consilii tum congressuum dioecesanorum, tum etiam rerum notabilium ad Piam Unionem in dioecesi pertinentium.

35. Arcarii, qui a Directore in omnibus dependet, est colligere contributa a singulis membris solvenda, et pecunias fideliter administrare et de iis quotannis Consilio dioecetano rationem reddere.

36. Sedes Consilii dioecetani a Moderatore seu Directore, de consensu Ordinarii, statuitur.

IV — DE CONGRESSIBUS.

37. Congressus Unionis Cleri ex omnibus Nationibus convocabuntur tempore et loco a Consilio Internationali statutis.

38. Congressus Nationalis omnium adscriptorum Piae Unioni Cleri pro Missionibus semel saltem singulis quinquenniis locum habebit, nunc hic nunc illic in locis nationis praecipuis, ad arbitrium Praesidis.

39. Si forte, ob rationes peculiare extra ordinem censeatur convocandus congressus, Praeses, adprobante Consilio Nationali, Directores dioecetanos convocabit, eorumque deliberationi rem proponet.

40. In Congressibus ordinariis Director de iis refert quae ab ultimo Congressu memorato digna acciderint.

41. Pariter Director rationem reddit de statu oeconomico Piae Unionis in natione.

42. Congressus Nationalis deliberabit de Piae Unionis statu, de mediis idoneis quibus adscriptorum amor et studium erga missiones foveatur et de aliis negotiis ab ipso tractandis admissis; de postulationibus a Moderatoribus Operum missionalium oblatis et de ceteris huiusmodi. Absque explicito Consilii Nationalis consensu non licebit disserere in conventibus de rebus indice praestituto non comprehensis.

43. Congressus dioecetanus semel saltem singulis bienniis celebrabitur; extra ordinem a Directore, audito Consilio et adprobante Ordinario, convocari poterit.

44. Congressus dioecetanus similibus regitur praescriptionibus ac Congressus nationalis.

De Coordinatione

Unionis Cleri cum Operibus Missionalibus Instructio.

Ut universa cooperationis missionalis actio magis magisque perficiatur ac roboretur, Comitatus seu Consiliis, de quibus in Motu proprio *Decessor Noster*, Pia Unio Cleri pro Missionibus, debita a Summo Pontifice Pio XI obtenta potestate, accedit (*Ex Audientia SSmi Excmo Secretario S. C. de Propaganda Fide concessa die 9 martii 1937*).

Comitatus Nationales Pontificalium Operum Missionalium, necnon Summum Consilium (seu Comitatus supremus), Motu Proprio *Decessor Noster* instituta, ita perficiuntur:

A) De Comitatus Nationalibus cooperationis missionalis

1. In diversis nationibus Comitatus Nationalis constabit Directoribus et Secretariis Nationalibus Piae Unionis Cleri et Pontificalium Operum pro Missionibus, quae sunt in natione, singulisque Consiliariis singulorum Operum et Unionis Cleri, a Consilio Nationali respectivo electis.

2. Comitatus Praeses, qui ab ipso Comitatu eligitur inter Directores Nacionales Piae Unionis Cleri et Pontificalium Operum, tres annos in munere manebit iterumque eligi poterit.

3. Comitatus, Praeside convocante, semel saltem in anno conveniet et quoties Praeses opportunum iudicaverit. Idem suffragiorum maiori parte absoluta decernet.

4. Comitatus erit in unaquaque natione ea curare quae ad commune bonum pertinent Unionis Cleri et Operum Missionalium, intra nationis limites existentium; itemque difficultates, quae fortasse occurrerint, dirimere.

B) De Comitatu Supremo cooperationis missionalis

5. Summum Consilium (seu Comitatus supremus) Pontificiis Missionibus Operibus et Unioni Cleri regundis constabit Praeside Operum Pontificalium pro Missionibus et Consilii internationalis Unionis Cleri, Secretariis generalibus ipsorum Operum et Piae Unionis Cleri, unoque consiliario singulorum Operum et Piae Unionis Cleri a Consiliis electis.

6. Comitatus huiusmodi Praeses Pontificalium Operum Missionalium et Unionis Cleri praest.

7. Comitatus huius erit omnia providere ut Unio Cleri et Opera Missionalia ordinatim fructuoseque propriam actionem explicare valeant, atque difficultates, si quae obortae fuerint, componere.

8. Quae in hoc Comitatu decernuntur, ad Emum Cardinalem S. C. de Propaganda Fide Praefectum recognoscenda atque confirmanda deferentur.

9. Comitatus Supremus secundo quoque mense ordinarie convocabitur et extra ordinem quoties Praeses opportunum iudicaverit.

DE COMMENTARIO GENERALI

10. Commentarium generale, quod, ad mentem Motu Proprio supra citati, comune est Pont. Operibus a Propagatione Fidei et a S. Petro Apostolo, erit et pro Secretariatu Internationali P. U. C. pro Missionibus

Favores Spirituales Omnibus Sodalibus Concessi

I. Indulgentia plenaria, suetis sub conditionibus lucranda, in festis: 1. Epiphaniae, 2. Ss. Apostolorum, 3. S. Michaelis Archangeli, 4. S. Francisci Xaverii, 5. semel in mense, die ad proprium cuiusque arbitrium eligenda, 6. in articulo mortis, servatis servandis.

II. Indulgentia centum dierum pro quolibet pietatis opere in favorem Missionum expleto.

III. Facultas (dummodo adscriptus ad sacramentales confessiones audiendas sit approbatus) benedicendi ac imponendi, servatis ritibus ab Ecclesia praescriptis, scapularia Passionis D. N. Iesu Christi, Immaculatae Conceptionis B. M. V., SS. Trinitatis, B. M. V. perdolentis, B. M. V. a Monte Carmelo, ab Apostolica Sede approbata (cfr. infra n. V).

IV. Facultas, ut supra benedicendi ac imponendi, sub unica formula, scapularia quae ut Sodales Piae Unionis imponendi facultate gaudent (Ex Audientia Ssmi Emo Praefecto Sacrae Congregationis de Prop. Fide concessa die 20 martii 1919. Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1919, p. 179).

V. Facultas imponendi scapularia de quibus supra, absque inscriptionis onere in album Confraternitatis (Ex Audientia Ssmi, Emo Praefecto S. C. de Prop. Fide concessa die 4 martii 1920).

VI. Facultas pro omnibus adscriptis anticipandi a meridie recitationem Matutini cum Laudibus subsequentis diei, dummodo tamen officium diei iam persolverint (Ex Audientia Ssmi, Emo Praefecto S. C. de Prop. Fide concessa die 1 dec. 1921. Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1921, p. 565).

Favores Spirituales Tantum Sodalibus Concessi Ante Diem 1 Aprilis 1933 Adscriptis

I. Facultas (dummodo adscriptus ad sacramentales confessiones audiendas sit approbatus) benedicendi, extra Urbem, unico Crucis signo, coronas, rosaria, cruces, crucifixos, numismata et parvas statuas cum applicatione Indulgentiarum Apostolicarum (Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1922, p. 143).

II. Facultas, ut supra, benedicendi, unico Crucis signo, coronas iuxta typum rosariorum B. M. V. confectas, cum applicatione indulgentiarum, quae a PP. Crucigeris nomen habent.

III. Facultas, ut supra, benedicendi coronas Septem Dolorum B. M. V. cum applicatione omnium et singularum Indulgentiarum, quas Summi Pontifices eiusmodi coronis impertiti sunt.

IV. Facultas, ut supra, benedicendi, unico Crucis signo, crucifixos cum applicatione indulgentiarum pii exercitii a *Via Crucis* nuncupati in favorem fidelium, qui quominus sacras visitent „Stationes“ legitime impediuntur.

V. Facultas, ut supra, benedicendi, unico Crucis signo, crucifixos, iisdemque applicandi plenariam indulgentiam in articulo mortis ab iis acquirendam, qui praescriptis expletis conditionibus, illos osculati fuerint aut saltem aliquo modo tetigerint (Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1914, p. 348).

VI. Indultum personale Altaris privilegiati, quater in qualibet hebdomada, dummodo simile indultum pro alia die obtentum non fuerit.

(Haec omnia per S. Poenitent. 15 nov. 1918, Cfr. *Acta Ap. Sedis*, 1919, p. 20).

Członkowie P.D.R.W. i przyjaciele misyj na Jasną Górę.

Od kilku miesięcy, ile razy weźmiemy gazetę do ręki, tyle razy rzuca się nam w oczy Częstochowa, czy też Jasna Góra. Do stóp Marii, Królowej Korony Polskiej, śpieszą akademicy, robotnicy, chłopci, nauczyciele, ziemianie. Śpieszą wszystkie stany, wszystkie zawody, by hołd oddać Królowej Nieba, by sił zaczerpnąć do dalszej pracy, do dalszego zmagania się z trudnościami życia własnego i życia Kościoła św.

Także członkinie i członkowie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary stawiają się w karnych szeregach na Jasnej Górze w dniach 22 i 23 września, by tam u stóp Pani i Królowej naszej hołd złożyć tej, która jest matką Dzieła Rozkrzewiania Wiary, Marii Paulinie Jaricot. Kim jest M. Paulina Jaricot, wiedzą wszyscy miłośnicy misyj. „Roczniki P.D.R.W.“ na lipiec — sierpień b. r. podały zresztą jej życiorys i trudy przez nią poniesione około utworzenia Dzieła Rozkrzewiania Wiary. — W ramach pielgrzymki odbędzie się między innymi uroczysta akademія na cześć Marii Pauliny Jaricot.

Protectorat nad pielgrzymką i akademią raczyli objąć Ich Eminencje, księża Kardynałowie Hlond i Kakowski. Ogólnopolski Komitet Honorowy tworzą Najprzewielebniejsi księża Arcybiskupi i Biskupi Polski z J. E. arcybp. Nowowiejskim na czele oraz wybitne osobistości duchowne i świeckie, oddane idei misyjnej. W skład Komitetu Wykonawczego wchodzi obok Prezydium Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary Księża Dyrektorowie Diecezjalni. W Częstochowie powstał miejscowy Komitet Honorowy pod kierownictwem ks. Mondrego, Dyrektora diecezji Częstochowskiej.

Wszyscy miłośnicy idei misyjnej niechaj stawiają się gromadnie w dniach 22 i 23 września na Jasnej Górze.

Najdostojniejszy Episkopat Polski z Ich Eminencjami, obu Księżmi Kardynałami, na czele pragnie, by pielgrzymka i z nią połączona akademія misyjna była potężną manifestacją wiary, którą dyszą u nas miliony dusz. Najprzewielebniejsi Arcypasterze i Pasterze nasi wiedzą, że ogromnie wielkie jest ukochanie misyj wśród katolików Polski. Mając przed oczyma świetlaną postać założycielki Dzieła Rozkrzewiania Wiary i pewni orędownictwa i przemożnej opieki Pani Jasnogórskiej, mamy — takie jest życzenie Episkopatu polskiego — zaczerpnąć sił do dalszej pracy misyjnej, do szerzenia Królestwa Chrystusowego aż na krańce świata.

Jak do Marii Pauliny Jaricot, tak i do nas oddzywa się w imieniu Syna Swego Najświętsza Panna: „Daj mi dusze! Dusze, za które Syn mój oddał życie Swoje, wylał Krew Swoją do ostatniej kropli“. Tam, u Jej stóp, nowych nabierzemy sił i otuchy do walki z ciemnościami pogaństwa... aż do zupełnego zwycięstwa Krzyża Chrystusowego.

Prezydium Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary poczyniło w Ministerstwie odpowiednie kroki celem uzyskania wielkich zniżek dla uczestników pielgrzymki i akademii w Częstochowie. Na dworcu w Częstochowie oczekiwać będą pańników panie i panowie, których poznać można po przepasce biało-żółto-czerwonej. Osoby te wskażą pielgrzymom miejsce za-

mieszkania. Koszta noclegu i utrzymania w Częstochowie przedstawiają się następująco: łóżko 1,— zł. za noc; siennik, poduszka i koc 40 gr. za noc. Śniadanie 40—50 gr., obiad 0,80 — 1,— zł., kolacja 70 gr.

Wszelkie inne dane o pielgrzymce — akademii poda się w prasie za pośrednictwem P. T. Przewielebnych Księży Proboszczy:

Prezydium P.D.W.R.

Na Związek Misyjny Kleru wpłacili następujący księża:

Zygmunt Siemaszko, Andrzej Mazurkiewicz, Kazimierz Kwiatkowski, Konstanty Pabisiewicz, Ewaryst Puchalski, Wacław Leszkiewicz, Bronisław Barański, Jan Kłopotek, Paweł Norwid, Dominik Bożyk, Aleksander Wojdyno, Roman Syczewski, Bolesław Izdebski, Konstanty Kozyra, Franciszek Łukaszewski, Ignacy Sopyła, Wiktor Sopyła, Bolesław Krępla, Władysław Kudłacik, Władysław Stępień, Tadeusz Połoński, Marian Głowacz, Stanisław Nowek, Pacewski Antoni, Kijewski Mikołaj, Wajszczuk Karol, Lapiński Czesław, Prus Aleksander, Oskierko Stanisław, Pulikowski Tadeusz, Norwa Antoni, Murawski Walerian, Niemira Piotr, Rafał Łysanowicz, Antoni Przystupa, Antoni Grodzki, Stokowski Marceli, Stefan Kosmulski, Jan Kazimierczak, Stefan Szczotkarz, Aleksander Zalski, Jan Socha, Bolesław Krysiwicz, Edward Bieliński, Tadeusz Filaber, Wincenty Kropiwnicki, Franciszek Ołdakowski, Czesław Wrzosek, Wacław Brzozowski, Lucjan Niedzielak.

Święcenia kapłańskie

i zakończenie roku szkolnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Janowie Podlaskim.

20 czerwca r. b. Najd. nasz Arcypasterz, J. E. Ks. Biskup Dr Henryk Przeździecki, w kolegiacie janowskiej, podczas mszy pontyfikalnej, udzielił sakramentu kapłaństwa dziewięciu diakonom. Są to: Edmund Barbasiewicz, Wincenty Celiński, Stanisław Gajewski, Józef Guz, Franciszek Józwiak, Wiktor Preizner, Roman Soszyński, Antoni Stormke i Jan Włodarczyk. Po mszy św. przemówił Ekscelencja do nowych kapłanów.

Tegoż samego dnia w godzinach przedpołudniowych na głównej sali seminaryjnej odbył się akt zakończenia roku szkolnego. Najd. Arcypasterz, po wysłuchaniu sprawozdania o alumnach, odebrał od 9 nowych kapłanów wyznanie wiary i posłał ich do Winnicy Pańskiej na stanowiska wikariuszów. Ks. Barbasiewicz w imieniu dziewięciu nowych kapłanów w przemówieniu dziękował serdecznie Ekscelencji za wychowanie i kapłaństwo. Wreszcie Arcypasterz w końcowym swym przemówieniu z radością przyjął oddanie się mu całkowite nowych kapłanów, podziękował Ks. Rektorowi i Księżom Profesorom za pracę i życzył błogosławieństwa Bożego na pracę kapłańską i na odpoczynek wakacyjny.

Przemówienie

wygłoszone w imienin nowowyświęconych kapłanów przez neoprezbitera Edmunda Barbasiewicza,

Wasza Ekscelencjo

Najdostojniejszy Arcypasterzu.

Z głębokim wzruszeniem biją w dniu dzisiejszym serca nasze, najzgodniej może i najharmonijniej złączone dziś z rytmem Najświętszego Serca Bożego.

Z głębokim wzruszeniem i uwielbieniem śpiewają dziś wraz z Maryją dusze nasze Magnificat — albowiem dziś Wszechmocny uczynił nam wielkie rzeczy.

Złote ogniwa powołania skuły dziś nasze serca z Jezusem, Jego służbą i Jego ołtarzem. Więcej — Najwyższy Kapłan Nowego Zakonu podniósł nas z rzędu Swych sług do godności przyjaciół, tak słodko przecież i miłośnie mówił do nas dziś rano przez Twe usta, Najdostojniejszy Arcypasterzu: „*Jam non dicam vos servos sed amicos meos*“.

Przyjaźnią całkowitą a zaszczytną obdarzyć raczył Jezus serca nasze — te same, które w niemniej może drogim dniu pierwszej Komunii św. nawiedzić raczył i wziąć w posiadanie — te serca ongi dziecięce, dziś już młodzieńcze i męskie, wtedy niewinne i dziś czyste, niegdyś i dziś, a, daj Bcże, przez całe życie ufne i Jemu tylko wierne.

Osiemnaście lat mija, gdy przed oczyma pierwszych alumnów wskrzeszonego naszego Seminarium postawiłeś, Najdostojniejszy Arcypasterzu, pamiętne słowa: „*Lewici moi nauczcie się w Szkole Duchownej cenić Krew, którą Zbawiciel przelał, i tych za których Ją przelał*“ — W imieniu Boga przed chwilą dałeś nam — Wasza Ekscelencjo — władzę nad tą Krwią Najdroższą, w imieniu Boga oddałeś nam — Najdostojniejszy Arcypasterzu — serca i dusze tych, za których była przelana, abyśmy im drogę ku Niebu wskazywali. Widząc jak Ty — Najdostojniejszy Ojcze — ją cenisz, patrząc jak ją cenią Ci, którzy, zastępując Ciebie — Wasza Ekscelencjo — nas ku ołtarzom wiedli, i my przez całe nasze życie mieć w sercu pragniemy Jej ukochanie, Jej melodiom poświęcić struny naszych dusz, Jej i tym, za których była przelana, oddać cały nasz trud, wszelką naszą myśl, własną nawet niegodną krew.

Radością dziś dźwięczą serca nasze i z miłością zwracają się ku Bogu, który dobrami napełnił nas łaknących, który nam dziś urzeczywistnić pozwolił marzenia i pragnienia wykołysane i wypiaśtowane przez niejednego z nas w głębi serca od najmłodszych lat życia.

Z miłością biegną dziś serca i myśli nasze ku Tobie — Najdostojniejszy Arcypasterzu — któryś nas łaskawie przyjąć raczył pod Swe skrzydła w tym świętym przybytku, gdzie przez czas przygotowania przekuwaliśmy dusze w miłość i wiarę, idąc za Twymi wskazaniem. Wiemy i odczuwamy — Najdostojniejszy Ojcze — że nasza radość znajduje głęboki oddźwięk w Twym sercu, wiemy bowiem jak oddany jesteś Swym synaczkom, z jaką miłością błogosławisz wszystkim ich poczynaniom zbożnym i dążeniom, jak usilnie widzieć w nich pragniesz odbicie

świętych Kostków, Alojzych, Berchmansów... Szczęśliwi jesteśmy, mogąc Twoją — Najdostojniejszy Arcypasterzu — osobę złączyć z jedyną, niezapomnianą uroczystością naszego życia i mogąc dziś — diademem kapłańskim przyozdobieni — wyrazić Ci naszą miłość, cześć i hołd...

Pięknym jest, a niezapomnianym stanie się dla przyszłości naszej dzień dzisiejszy, rozjaśniony uśmiechem Boga do swych dzieci, opromieniony naszych uczuć blaskiem. A jednak... A jednak cicho, lecz przejmująco i stale dźwięczy w nim struna rzewnego smutku... żalu. Wszak dziś ostatnie spędzamy chwile jako alumni w tych świętych murach seminarijnych. Dziś ostatni przeżywamy dzień pod tym dachem, który przez sześć lat, jak matka najlepsza, tulił nas przed nawałnicami świata, pod którym w słońcu ukochania wszystkiego co piękne... Boże, jako Dziecię Jezus w Nazarecie, wzrastaliśmy, pomnażając się w mądrości i miłości u Boga i ludzi. „Jak miłe przybytki Twoje Panie Zastępów, pożąda i łaknie dusza moja do pałaców Pańskich — jakimże zaprawdę Bożym, umiłowanym przybytkiem było dla nas to święte, prastare, podlaskie zacisze przez lata nasze kleryckie, gdzie na ramiona nasze dobrotliwie swe ręce kładł Jezus, szepcząc do serc słowa miłości.

Pozwól — Najdostojniejszy Arcypasterzu — że złożymy Ci dziś wyrazy najgłębszej naszej wdzięczności za lata nasze w tej Szkole Duchownej spędzone pod ojcowskim okiem, miłującym sercem, mądrością Bożą wzniesłym kierownictwem naszej Zwierzchności.

Pozwól — Wasza Ekscelencjo — że całą duszą Ci podziękujemy, żeś zechciał nam postawić za przewodników mężów Bożych, którzy tak godnie i chlubnie wiedli nas ku szczytom Królewskiego Kapłaństwa, którzy, pielęgnując w swych sercach znicz wiary, miłości i wiedzy, tak ofiarnie rozpalali w nas ukochanie Chrystusowych ideałów — zawsze przodując w tym ukochaniu. Szczęśliwi jesteśmy — powtórzę — mogąc dziś w jedyną, niezapomnianą uroczystość naszą, za to dane nam przez Ciebie — Najdostojniejszy Ojczy — Chrystusowe wychowanie, wyrazić Ci naszą miłość, cześć i hołd.

Jeden jeszcze charakterystyczny refleks rzuca dzisiejszy dzień. Stańliśmy w obliczu nowego okresu w naszym życiu. Chwila jeszcze — nieledwie — a zajmiemy pozycje na szafcu Chrystusowym, by słabymi siłami swymi wziąć udział w walce o pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym. Widzimy jak stugłowa hydra zła, szukająca ustawicznie nowych środków do walki z tym co nadprzyrodzone, Boże wśród ludzi rozgranicza świat dzisiejszy wyraźną linią przeciwstawiając synom światłości królestwo szatana, Królestwu Chrystusa panowanie Antychrysta i podsyca płomienie najstraszniejszego z pożarów, jakie kiedykolwiek groziły światu krwawą łuną wypisując wszystkim swoje Mane, Tekel, Fares.

W tych chwilach stojąc w łodzi Piotrowej, oparci o Ciebie — Najdostojniejszy Arcypasterzu — chcemy być redutą Bożą, o którą rozbijają się zalewy wrogich nam prądów, chcemy nienawiści przeciwstawić miłość Chrystusową, egoizmowi poświęcenie, falom zła serce czyste i ufne.

Przed kilkoma miesiącami na Kongresie Eucharystycznym w Manili, z ust wielotysięcznych tłumów słyszałeś — Wasza Ekscelencjo — wyznanie wiary w Boga, ślubowanie wierności Jego prawom, Jego Kościołowi. Dziś my — garstka nieliczna — podobnie ślubowanie przez Twoje ręce

Chrystusowi złożyliśmy i teraz ponawiamy. Z gotowością i zapalem, każdy z nas dziś rano wyrzekł „adsum“ na wezwanie, by przystąpić do Ołtarza Pańskiego i przyjąć Kielich Chrystusowej Ofiary. To „adsum“ z równą siłą, z równą gorliwością chcemy mieć w sercu i na ustach na zew woli Boga, na każde hasło woli Chrystusa, na każdy apel Twój — Najdostojniejszy Arcypasterzu — przez całe życie. Z tym idziemy w świat „który się duszy pozbawił, gdyż wymienił ją na niskie i przewrotne wartości, wierząc, że jedynie w woli Chrystusa odnajdzie duszę swą i siebie“ — wierząc i pamiętając głębokie słowa, któreś Ty — Najdostojniejszy Arcypasterzu — miesiąc temu wypowiedział do nowowyswięconych diakonów i wszystkich alumnów naszego Seminarium:

„A skrzydła wasze i lot w górę będzie, gdy za wskaźnik życia weźmiecie wolę nie swoją, lecz wolę Boga“.

MISCELANEA.

Na marginesie regulaminu Diec. Komitetu Popierania Budowy Domów Katolickich.

W Wiadomościach Diecezjalnych został ogłoszony regulamin Diec. Komitetu popierania budowy domów katolickich.

Jak wynika z odnośnych artykułów celem Komitetu jest budzenie inicjatywy budowy parafialnych domów katolickich, zbieranie na ten cel funduszków, oraz udzielanie porad technicznych i prawnych w sprawie budowy domów kat.

Inne artykuły mówią o środkach, o propagandzie i o funduszach; że te ostatnie składają się ze składek członków, z ofiar i ze zbiórek.

Regulamin przewiduje kilka kategorii członków, a mianowicie: zwyczajnych, wspierających i honorowych. Władzami komitetu są: Zarząd, Walne Zgromadzenie (składające się z przedstawicieli kół parafialnych) i Komisja Rewizyjna. Zarząd składa się z Prezesa, mianowanego przez J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza, z Dyrektora D. I. A. K. i z 3 członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie. W każdej parafii powstaje koło parafialne, składające się z członków, którzy podpiszą odnośną deklarację.

Regulamin został zatwierdzony przez J. E. Ks. Biskupa Dr H. Przędzieckiego, Ordynariusza diec. Siedleckiej czyli Podlaskiej, ze wzmianką, że tej pracy błogosławi, prosząc Boga o to, by w każdej parafii naszej diecezji powstał parafialny dom katolicki.

Wskazówki organizacyjne.

1. Osoby, które cel powyższy chcą poprzeć, proszone są o wypełnienie deklaracji o wzorze niżej zamieszczonym:

Deklaracja.

Ja (imię i nazwisko).....
zamieszkały..... poczta.....
deklaruję na budowę parafialnych domów katolickich przez okres lat pię-
ciu stałą miesięczną składkę w wysokości (minimum 20 gr.) zł.....
(słownie.....), którą będę przysyłał (miesięcznie lub
kwartalnie) na ręce miejscowego proboszcza.

.....
podpis

UWAGA. Deklarację powyższą, po wypełnieniu i zaopatrzeniu pod-
pisem, uprasza się odesłać na ręce miejscowego ks. proboszcza.

2. Diec. Komitet większą ilość odezw i deklaracyj prześle na ręce
księży proboszczów z prośbą o propagandę i jednanie członków (o ile
możliwe przez osobisty kontakt). Ks. Ks. Proboszczowie w myśl regula-
minu na terenie swoich parafii utworzą koła parafialne, składające się
z członków, którzy podpiszą deklarację. Płacenie składek, jak wynika
z deklaracji, uskuteczniane będzie przez poszczególne osoby na ręce księ-
ży proboszczów (miesięcznie lub kwartalnie), natomiast księży proboszczo-
wie zainkasowane składki będą miesięcznie lub kwartalnie wpłacać na
konto P. K. O. (numer konta zostanie później podany do wiadomości)
Diec. Komitetu popierania budowy paraf. domów katolickich.

Dla ujednostajnienia prowadzenia odnośnej rachunkowości wskaza-
ne jest:

a) prowadzenie numerowanego kwitariusza kasowego przez kalkę
na wpłacane składki,

b) prowadzenie wykazu składek,

c) prowadzenie książki kasowej, która będzie zawierała kolejno
wszystkie wpływy z kwitariusza kasowego.

Odnośne **komplety**, kwitariusz, wykaz składek i książkę kasową
wraz ze wskazówkami prowadzenia posiada Centrala A. K. w Siedlcach
i może je wysyłać pocztą, o ile otrzyma przed tym należność w **wyso-
kości 2 zł. za komplet.** (Cena na miejscu zł. 1.50).

—o—

3. Niezawodnie jednanie członków Diec. Komitetu popierania bu-
dowy parafialnych domów katolickich nastrożać będzie pewne trudności
w terenie. Wierzimy jednak w to, że w pierwszej linii Duchowieństwo
nasze, które dało tyle dowodów wielkiej ofiarności — i tym razem poprze-
tę sprawę przez wspólny solidarny i wytrwały wysiłek, który umożliwi
nam wcielenie odnośnego projektu w życie.

(—) *Ks. Wiktor Kamiński*
Dyrektor D.I.A.K.

(—) *Halina Zaorska*
Prezeska K.S.K.

(—) *Maria Dmochowska*
Prezeska KSM. Ż.

(—) *Z. Ścibor Marchocki*
Prezes KS.Mężów

(—) *Edward Lewicki*
Prezes KSM.M.

BIBLIOGRAFIA.

Siwek Paweł ks. T. J. **Wędrowka dusz**. Warszawa 1937 r. s. 182. Nakładem Wydawnictwa XX. Jezuitów. Cena 1.50.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mimo wielkich w dziedzinie techniki wynalazków, olśniewających na każdym prawie polu postępów wiedzy, człowiek współczesny nie czuje się szczęśliwym. Jakby na przekór, im więcej wynalazków i postępu, tym człowiekowi gorzej. Nigdy w dziejach ludzkości nie było z jednej strony tak wielkich ułatwień życia, a z drugiej — tak licznych jego utrudnień, jak obecnie. Nic tedy dziwnego, że współczesny człowiek, przywalony rezultatami postępu, odczuwa pustkę w sercu, szuka rozwiązania wielu dręczących go zagadnień. Jednym z takich — to kwestia życia pozagrobowego. Dla katolika głęboko wierzącego sprawa ta jest jasna. Kres życiu człowieka kładzie śmierć, po której zależnie od jego zasług zostanie nagrodzony lub ukarany. Niestety są wśród ludzi nawet wśród katolików umysły marzycielskie, którym te jasne i proste prawdy nie wystarczają; one pragną czegoś bardziej zawilego, otoczonego nimbem tajemniczości i ezoteryzmu, co by podniecało i tak już rozegzaltowaną wyobraźnię. Sięgają do filozofii Wschodu, gdzie znajdują t. zw. „reinkarnację“, zajmującą się przede wszystkim życiem pozagrobowym człowieka.

Reinkarnacja — nauka o wędrowce dusz po śmierci i wcielaniu się ich bądź w ciała ludzkie, bądź w ciała zwierząt, w zależności od stopnia doskonałości lub grzechów zmarłego, ma swoje źródło w bramanizmie, a udogmatyzował ją buddyzm. Kiedy to miało miejsce — trudno odpowiedzieć. W każdym razie w VII wieku przed Chrystusem reinkarnacja już była za nami. Na grunt europejski przeszczepiły ją: Rosjanka Bławacka, założycielka Tow. Teozoficznego i jej następczyni Francuzka, Annie Besant.

Temu to zagadnieniu Ks. Paweł Siwek, prof. Uniw. Gregor. w Rzymie, poświęca swą pracę, przedstawiając dzieje reinkarnacji w świetle wiary, filozofii i psychologii. Z przeprowadzonych dowodzeń widzi się jasno, że podstawy reinkarnacji nie mają uzasadnienia. Zwolennicy jej naciągają do swych twierdzeń niektóre teksty Pisma św. (Jan 9,2; Mat. 17, 12, 22, 43, 44; Mar. 9, 12; 10, 30; 11, 24; Łuk. 1, 17; 13, 30), a z filozofii przytaczają dowody: z doświadczenia, z przeciwieństw, z podobieństw, z ewolucjonizmu, z reminiscencji, z finalizmu pamięci, z hypnozy, ze wspomnień formalnych i dziecinnych, które to dowody jasno, logicznie i obiektywnie Autor zbija. Książka przyda się wszystkim, których te zagadnienia interesują. Może oddać usługi pracownikom Akcji Katolickiej, jako pomoc do opracowywania odczytów, referatów lub pogadanek apologetycznych, zwłaszcza dla inteligencji.

X. Z.

Beusch Teodor Ks. Lic. Pr. Kan. **Wpływ chorób umysłowych na ważność umowy małżeńskiej w prawie kanonicznym**. Lublin. Tow. Nauk. K. U. L. 1936 r., s. X + 311. Cena 5.50.

Należy się Autorowi wdzięczność, że opracował niemałej doniosłości

i zawsze aktualne zagadnienie. W ten sposób wypełnił dotkliwą lukę nie tylko w ubogiej literaturze kanonistycznej polskiej, lecz także w literaturze kanonistycznej w ogóle. Dotychczas bowiem książki, która by gruntownie, wszechstronnie, wyczerpująco omawiała wpływ chorób umysłowych na ważność umowy małżeńskiej nie było.

Z istoty zagadnienia wypływa, że posiada ono dwie strony: prawną i psychiatryczną i dlatego Autor pracę swą dzieli na dwie części: prawną stronę zagadnienia (s. 9 — 82); psychiatryczna strona zagadnienia (s. 83 — 269).

W pierwszej — rozpatruje małżeństwo jako fakt (*matrimonium in feri*), przedstawiając drogą subtelnej i wnikliwej analizy wymogi konsensu małżeńskiego ze strony podmiotu, oraz możliwe braki, które by umiejscowić się mogły w intelekcie lub w woli. Dochodzi do wniosku, że braki intelektu lub woli w chwili wyrażania zgody na związek małżeński mają swój niezawodny wpływ i powodują jego nieważność, co wiele razy potwierdziła Rota Rzymska w swych wyrokach sądowych, unieważniających właśnie takie małżeństwa.

W drugiej — omawia psychopatologię ogólną i szczegółową, zagadnienie okresów jasnych i częściowej rozporządzalności małżeńskiej, a w dodatku przedstawia bieglących psychiatrycznych w procesie małżeńskim.

Praca ze wszech miar zasługuje na uznanie. Przeprowadzenie rozmowania, wnikliwość analizy kanonów (kan. 88, 89, 1081, 1082, 1982, 2201, §§ 1 — 3), zrozumienie tematu, udokumentowanie twierdzeń i wniosków stoi na wysokim poziomie i świadczy o syzyfowej wprost pracy i wielkim odczytaniu Autora. Książka Ks. D-ra Beuscha powinna się znaleźć we wszystkich sądach biskupich, zapoznać się z nią winni nie tylko sędziowie i prawnicy kościelni, lecz także prawnicy świeccy, bo znajdują tam wiele niezbędnych wyjaśnień w trudnej procedurze małżeńskiej, zwłaszcza w postępowaniu procesowym o unieważnienie małżeństwa z tytułu chorób umysłowych.

J. Z.

Dzleje Liskowa.

Nakładem wystawy „Praca i Kultura wsi“ w Liskowie ukazała się książka p. Wacława Karczewskiego: „Lisków, dzieje jednej wsi“. Jest to w sposób przystępny i barwny opowiedziana historia podźwignięcia Liskowa, przed laty 37 nędznej, jakich wiele, wsi polskiej, do znaczenia ośrodka kultury. Autor słusznie pisze: „Lisków, to nie tylko wieś wzorowa, to nie tylko suma wysiłków ludzkich... to fragment wielkiego procesu dziejowego, fragment bardzo ładny, daleko swym znaczeniem przekraczający granice partykularza, budujący i znamienity“. Lisków — to dzieło skromnego proboszcza katolickiego i polskich chłopów pracujących z zapałem i niezwykłą wytrwałością często w warunkach niezmiernie trudnych. Liskowa nie mógł zgnać ani carat, ani wojna światowa, ani ciężkie przesilenie gospodarcze.

Warto tę książkę przeczytać, by uświadomić sobie ogrom pracy ks. prał. Blizińskiego i te wszystkie możliwości, które kryje w sobie lud polski, potrzebujący jedynie światłych, rzetelnych i ofiarnych kierowników.

Książkę p. Karczewskiego zdobią liczne ilustracje.

Jednocześnie ukazała się broszura ks. Henryka Weryńskiego: „**Dzieło twórczego katolicyzmu Lisków**“, poświęcona również dziełu ks. Bliźńskiego. Są to wrażenia osobiste z wycieczki do Liskowa i krótki opis ważniejszych placówek kulturalnych, gospodarszych i charytatywnych, czynnych na tym terenie.“ Lisków — pisze ks. Weryński — to żywa i przekonująca apologia katolicyzmu społecznego, świadectwo, jak daleko od prawdy odbiegają ci, którzy, powątpiewając o siłach twórczych katolicyzmu, usiłują zepchnąć go w możliwie najwęższe łożysko“.

Skład główny obu wydawnictw: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Liskowie k-Kalisza. (K. A. P.)

Śłużba Bogu i Polsce.

Wydawnictwo groszowych książek dla wszystkich.

Narazie książeczki te ukazują się w miarę zamówień.

Moskwa chce zalać świat czerwoną bibułą! Sześćdziesiąt milionów nakładu dziennie liczą pisma bolszewickie w samej Moskwie! Siedemset coraz to nowych broszur agitacyjnych wyrzucają drukarnie sowieckie co miesiąc na rynek prasy.

Propaganda ta, wspierana przez masonerię, żydo-komunę, bezbożników i sekciarzy, zagraża najbardziej Polsce, gdzie wszelkiego rodzaju zła książka, broszura, gazeta czy ulotka i t. p., rozrzuca w ogromnych masach, wędrują od domu do domu, gubiąc dusze i odrywając naród od wiary!

Dzieło rozpoczęte. Dla zwalczania tego straszego zła zapoczątkowaliśmy — narazie na małą skalę — akcję wydawania i kolportowania wśród najszerzych warstw ludności popularnie pisanych a jednocześnie bardzo tanich książeczek-ulotek pod hasłem: „Śłużba Bogu i Polsce“.

Groszowe te książki, opracowywane przez wybitnych specjalistów dla przeciwstawiania zgubnym i niebezpiecznym prądom, nurtującym w społeczeństwie naszych czasów brzemiennych, mają kolejno poruszać najaktualniejsze tematy religijne, kulturalno-oświatowe, społeczne i t. p. Podawać będą nadto opisy cudownych miejsc w całej Polsce, oraz żywoty świętych, błogosławionych i świątobliwych Rodaków, bohaterów i ludzi czynu.

Książeczki te mogą jednocześnie służyć jako materiał do referatów dla prelegentów stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Cena książeczki 5 groszy.

Ponadto wydajemy świąteczne czytanki katechizmowe: Nauka wiary i obyczajów. Cena czytanki 2 grosze.

Wysyłamy tylko za gotówkę i kompletami najmniej od 100 sztuk jednego zeszytu.

Zwracamy się z gorącą prośbą do Przewielebnych XX. Proboszczów i osób ofiarnych w pracy apostołskiej o łaskawe poparcie i pomoc w masowym rozpowszechnianiu tych książeczek i ulotek. Z wielkim powodzeniem mogą być one kolportowane od domu do domu przez osoby ubogie w parafii, a nadewszystko przez młodzież katolickich stowarzyszeń.

Dla Przewielebnych Księży Proboszczów rabat 50%.

„Nigdy nie można dość zdziałać dla prasy katolickiej — woła Ojciec św. Pius XI — gdyby się nawet nie czyniło nic innego oprócz rozpowszechniania pism katolickich, to już to byłoby rzeczą świętą”.

Należy żelazo kuć póki gorące. I tak jak wróg nasz zdwaja wysiłki swoje i agitacyjny czyn, tak i my bez wyjątku wszyscy zdwójmy i potrójmy swój wysiłek i trud apostołski kolportowania dobrej, katolickiej prasy.

Trzeba zalać Polskę pismami katolickimi!

Adres dla zamówień: **Wydawnictwo Instytutu „Caritas“ Wilno, ul. Zamkowa 8.**

„**Materiał na Dzień Misyjny.** — broszura 32 stronowa — zawiera dwa kazania misyjne i odczyt O. M. P. Jaricot ku uczczeniu 75-lecia jej śmierci. Cena egzemplarza 15 gr. Nakładem Rad Krajowych Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

